

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, poniedziałek 11 czerwca 1984

Cena 5 zł

Nr 137 (12 216) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

GŁOS
rozmawia

Z RAFAILEM ZORINEM
DYREKTOREM PAVILONU
ZSRR NA 56 MTP

WARTO WYSTAWIAĆ NA TARGACH

— Panie dyrektorze fakt, że rozmawiamy po polsku świadczą, że jest pan dobrze rozeznany w naszych realiach; zna Polskę. Taką znajomość w handlu jest bardzo owocną. Czy przydadzą się również na MTP? Z jakim programem na te targi przyjechali wystawcy radzieccy?



— To, że mówię po polsku jest wynikiem moich wieloletnich kontaktów z waszym krajem, do którego po raz pierwszy przyjechałem w roku 1953. Potem byłem w Polsce i w Poznaniu wielokrotnie. Bardzo lubię przyjeżdżać na Międzynarodowe Targi Poznańskie, gdyż panuje tu specyficzna atmosfera sprzyjająca prowadzeniu rozmów i zawieraniu kontraktów. Teraz moje kontakty z Polską mają stały charakter, gdyż na co dzień jestem stałym przedstawicielem Izby Handlowo-Przemysłowej ZSRR w waszym kraju. Pytał pan o program. Oczywiście przyjechaliśmy po to, aby handlować głównie z wami, czyli gospodarzami imprezy...

— Jakże są rokowania dla tego handlu i co powinna przynieść kontraktacja na tegorocznych targach?

— Rokowania są dobre. Znosi się na dalszy wzrost obrotów. W tym roku powinny one osiągnąć wartość około 10 miliardów rubli, czyli wzrosnąć w stosunku do roku minionego o około 10-12 procent. Wieloletnie kontakty i współpraca z Polską to cecha charakterystyczna naszej wymiany. Ich intensywność nie zmalała nawet w pierwszym etapie bardzo trudnych dla was lat osiemdziesiątych. Przeciwnie, staraliśmy się uwzględnić życzenia polskich partnerów, sugerujących konieczność zmiany asortymentu naszych obrotów. Na skutek tego w dostawach do Polski zwiększył się udział bardzo brakujących u was wyrobów rynkowych. Sądzę, że ten trend będzie utrzymywany. Na tych targach handlować będziemy nie tylko wyrobami o charakterze rynkowym ale i skomplikowanymi sprzętami technicznymi, surowcami i bardzo specjalistycznymi urządzeniami.

— Powiedzmy zatem o specyfice tegorocznej ekspozycji radzieckiej. Ma ona jak zwykle nie tylko charakter handlowy, ale również informacyjno-propagandowy. Co wyróżnia się w waszym pawilonie w tym roku?

— Przede wszystkim chcieliśmy zaakcentować w ekspozycji fakt czterdziestolecia PRL i co to oznacza dla wspólnej pracy z nami, dla wspólnych działań w dziedzinie kooperacji i specjalizacji oraz handlu. Szereg wyrobów bowiem wytwarzamy wspólnie i takie eksponaty radziecko-polskie znajdują się w naszym pawilonie. Jest również wiele eksponatów, sądzę, że co dziesiąty spośród trzech i pół tysiąca, które przywieźliśmy do Poznania, powo-

Dokończenie na str. 2

Otwarto 56 MTP

Świat znów handluje w Poznaniu

INFORMACJA WŁASNA

Od wczoraj Poznań pełni rolę handlowej stolicy Polski. Otwarcie 56 Międzynarodowych Targów Poznańskich zgromadziło przedstawicieli handlu i gospodarki ze wszystkich kontynentów, którzy jak co roku przybyli do Poznania. W targach bierze udział 3650 firm z 36 państw. W inauguracji 56 MTP udział wzięli przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, obecny był członek Biura Politycznego KC PZPR — Stanisław Kalkus oraz delegacja rządowa z wicepremierem Januszem Obodowskim na czele. Przybyli oficjalnie misje i delegacje z granicznych a wśród nich wicepremier ZSRR — Borys Szczerbina, wicepremier Rumunii — Gheorghé Petescu, wicekanclerz Austrii — Norbert Steger, minister handlu zagranicznego Węgier — Peter Weress, kierownik wydziału handlu z granicznego Sekretariatu RWPG — Wacław Moisejko. Przybyli też delegacje z Kuby, Meksyku, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii i Austrii. Obecni byli gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu Edwardem Łukasikiem i wojewodą Marianem Królem.

Gości w imieniu władz miasta powitał i życzył im udanej gościnności w Poznaniu i owoc-



Na zdjęciu: podczas otwarcia targów poznańskich.

Fot. „Głos” — R. Królik

nych kontraktów prezydent Poznania Andrzej Wituski. Oficjalnego otwarcia 56 MTP dokonał minister handlu zagranicznego Tadeusz Nestorowicz podkreślając, iż liczny udział w tegorocznej imprezie wystawców zagranicznych jest dowodem ich uznania dla postępującej stabilizacji gospodarczej i realizowanego konsekwentnie programu wychodzenia z trudności. W tym przedsięwzięciu dużą rolę odgrywać będzie wymiana z zagranicą. Jej intensyfikacji służyć mają obecne targi.

Z kolei goście oraz delegacje zagraniczne udały się na zwiedzanie ekspozycji rozpo-

czynając od pawilonu nr 11 — pod iglicą — gdzie zaprezentowano możliwości polskiej elektroniki. Następnie obejrzało pawilon polskiego górnictwa, i zapoznano się z ekspozycjami Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Bułgarii, Chin, NRD, Finlandii, Hiszpanii i ciekawym pawilonem RWPG, w którym obrazowano 35-letnie osiągnięcia tej organizacji uwzględniając zwłaszcza wkład Polski w dzieło integracji gospodarczej państw członkowskich. Z kolei wizyta w pawilonie 17, gdzie tradycyjnie wystawiają swe ekspozycje producentów z Kraju Rad. Tutaj Hen-

Dokończenie na str. 2

W Poznaniu zakończyło się X Polonijne Forum Gospodarcze

INFORMACJA WŁASNA

W minioną sobotę i niedzielę przebywali w Poznaniu przedstawiciele Polonii z 17 krajów świata biorących udział w X Polonijnym Forum Gospodarczym. Wśród 160 rodaków z zagranicy największą grupę stanowili Polacy z USA, Wielkiej Brytanii i RFN. Głównym organizatorem Forum było Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”.

W inauguracji X Forum, które w sobotę odbywało się w salach poznańskiej Izby Rzemieślniczej uczestniczyli m. in. zastępca przewodniczą-

cego Rady Państwa, prezes Towarzystwa „Polonia” Tadeusz W. Młyńczak, wiceminister handlu zagranicznego Antoni Karas, wiceminister finansów Witold Bień, pełnomocnik rządu do spraw zagranicznych przedsiębiorstw drobnej wytwórczości Tadeusz Przyborowski. Obecny był wojewoda poznański Marian Król.

W ramach Forum omawiano działania zmierzające do szerszego włączenia Polonii w wymianę handlową z Polską, przedsięwzięcia na rzecz nawiązania współpracy kooperacyjnej, zwłaszcza w dziedzinie drobnej wytwórczości, ukie-

Dokończenie na str. 4

Na spotkaniu przedwyborczym w Pile

Nie bać się odpowiedzialności

INFORMACJA WŁASNA

Na co dzień szkoła Podstawowa nr 2, niebawem — lokal wyborczy, a teraz miejsce kolejnego spotkania wyborczego z radnym Obwodu nr 2 w Pile. Przybyło 9 radnych do MRN i WRN, są przedstawieli wiceprezesa Rady Miejskiej dr. med. Marianem Horstem. Zjawili się wiceprezydent Ryszard Kowalewski.

Przewodzący spotkanie M. Horst poinformował na wstępie, że w rezultacie spotkań konsultacyjnych w poprzednim etapie przygotowano do wyborów wpłynęło kilkadziesiąt wniosków i postulatów, o które poszerzony został miejski program wyborczy Pily i jest on nadal otwarty — tak zresz-



ta długo, jak długo nie zatwierdzi go nowa rada narodowa na swej pierwszej sesji. W tym miejscu kandydat na radnego do MRN Kazimierz Kosmatka zaczyna referowanie miejskiego programu. Mówi o polityce inwestycyjnej oraz perspektywach budownictwa i gospodarki komunalnej. Dowiadujemy się, że kontynu-

Dokończenie na str. 4

Narada wojewodów w Urzędzie Rady Ministrów

Najważniejszym zadaniem zapewnienie przestrzegania obowiązującego prawa

(PAP) 9 czerwca odbyła się narada wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego z udziałem członków Rady Ministrów. Obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR premier gen. armii Wojciech Jaruzelski. Tematem dyskusji były problemy usprawnienia pracy administracji państwowej, wynikające z ocen i wniosków zgłoszonych podczas II krajowego spotkania przedstawicieli związków zawodowych z kierownictwem partii i państwa oraz w toku dyskusji na XVI Plenum KC PZPR w Łodzi.

Narada nad szeroko podjętym usprawnieniem pracy administracji nieprzypadkowo od była się na tydzień przed wyborami do rad narodowych. Jej intencją było programowe sprostowanie twórczych opinii i pomysłów robotniczych, którymi owocowała dyskusja na XVI Plenum KC PZPR, a uprzednio spotkanie związkowe. Zaden z tych wniosków nie powinien być pominięty w planie pracy ogniw administracyjnych.

Wojewodom przedłożono projekty kilku ważnych dokumentów, a wśród nich m. in. „Zało-

Dokończenie na str. 2

Święto Ludowe

Hołd dla tradycji z myślą o teraźniejszości

(PAP) W całym kraju odbywały się wczoraj obchody Święta Ludowego. Mające blisko 80-letnią tradycję obchody upamiętniają wspólną walkę robotników i chłopów o wyzwolenie narodowe i społeczne. W tym roku przypominały one w okresie 40-lecia PRL, w przededniu wyborów do rad narodowych, w 35 rocznicę powstania ZSL.

Uroczystości o charakterze centralnym odbywały się w Chełmie, w którym ogłoszony przed 40-tą laty Manifest PKWN zapowiadał przekazanie władzy, ziemi, oświaty, fabryk w ręce ludu pracującego miast i wsi. W chełmskiej manifestacji zorganizowanej pod hasłem „Sojusznicy robotniczo-chłopskiej podstawa Polski Ludowej” uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz z prezesem NK ZSL, wicepremierem Romanem Malinowskim, sekretarzem KC PZPR Zbigniewem Michałkiem, sekretarzem CK SD Adamem Karasiem.

W POZNAŃSKIM

Tradycyjnym zwyczajem największe namiętnie imprez związanych z obchodami Świę-

ta Ludowego przypało w Wielkopolsce w minioną sobotę i niedzielę. Oprócz akademii wojewódzkich, o czym już informowaliśmy, w poszczególnych gminach i wsiach odbywały się liczne spotkania z działaczami ruchu ludowego z delegacjami robotniczymi, wieciami ludowymi, festynami, wieczornicami, pochody, manifestacje w miejscach upamiętniających ważne wydarzenia historyczne. Towarzyszyły im imprezy kulturalne, zawody sportowe, pokazy sprawności straży pożarnych, LOK, kiermasze książek, wyrobów ludowych i „Cepeli” oraz zabawy.

W poznańskich obchodach Święta Ludowego brały udział delegacje zaprzyjaźnionych partii i związków chłopskich z Bułgarii oraz Czechosłowacji.

W Mosinie odsłonięto w sobotę w obecności prezesa WK ZSL — Tadeusza Zająca oraz przedstawicieli miejscowych władz polityczno-administracyjnych, popiersie Tadeusza Kościuszki, autorstwa art. plastyka Adama Jęzlo-

Dokończenie na str. 4

W. Jaruzelski przyjął J. Riabowa

Realizacja programu współpracy

(PAP) Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął 9 czerwca kończącego wizytę w naszym kraju przewodniczącego Państwowego Komitetu ZSRR do spraw Współpracy z Zagranicą Jakowa Riabowa.

Delegacja komitetu pod przewodnictwem J. Riabowa przebywała w Polsce w dniach 4-9 na zaproszenie wicepremiera Zbigniewa Szalajdy. Podczas rozmów przeprowadzonych między Z. Szalajdą i J. Riabowem — z udziałem zainteresowanych ministrów — rozpatrzono aktualne i perspektywiczne problemy polsko-radzieckiej współpracy przemysłowo-tech-

nicznej w dziedzinie hutnictwa, przemysłu maszynowego, energetyki i transportu. Omówiono przebieg budowy pierwszego odcinka linii metra w Warszawie oraz zwiększenia w 1985 r. kredytowych dostaw dla tej budowy.

Podczas spotkania gen. armii W. Jaruzelski podkreślił ogromne znaczenie podpisanego w maju br. w Moskwie „długofalowego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej pomiędzy ZSRR i PRL w okresie do 2000 roku”. Przeprowadzone rozmowy i wspólne ustalenia stanowią ważny element realizacji tego programu.

Finałowy akord XX Festiwalu Piosenki Radzieckiej

(PAP) Uroczystym „Koncertem przyjaźni” z udziałem artystów polskich i radzieckich zakończył się 9 czerwca jubileuszowy XX Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze.

SPORT

GKS Katowice 2:0
Lech

poprawiać placę kadry inżynierjno-technicznej a także wielu innych grup inteligencji. Kompleksowo problemy inteligencji ma omówić kierownicze gremium PZPR na jednym z jego najbliższych posiedzeń plenarnych. — Ludzie wykształceni, specjaliści z różnych dziedzin, twórcze umysły, są narodowi niezbędni — stwierdzono również podczas łódzkiej obrad.

W najnowszych dziejach Polski nie brakowało prób rozniesienia zarzewia niechęci pomiędzy robotnikami a inteligencją. Czynili to ci, którzy za mierzali na tym ogniu upiec własną pieczę. A zawsze działało się to ze szkoda dla narodowych interesów.

Szczególne jest miejsce inteligencji w społeczeństwie i szczególnie też wobec społeczeństwa ponosi ona odpowiedzialność. Za współtworzenie teraźniejszości i za kształty przyszłości.

WIESŁAW PORZYCKI

Narodowi niezbędna

Rzadko który z naszych lekarzy, inżynierów, naukowców, urzędników — miał oje tej samej, lub podobnej ojsji. Zdecydowana większość polskiej inteligencji to córki i synowie robotników albo rolników. Zdawać więc mogłoby się, że inteligencja z takim rodowodem będzie dobrze rozumiała dominującą rolę klas robotniczej i chłopskiej w naszych warunkach ustrojowych i swoje, wobec nich, służebne powinności. A jednak — choć wkład inteligencji w dokonania 40-lecia jest ogromny — nieraz dzieje się inaczej.

Różne kota inteligentkie, którym żyje się ostatnio, z racji relatywnie niskich zarobków, ciężko — zgorzkniałymi i obnoszącymi z narzekaniami, akcentowanymi biernością. Tymczasem o

położeniu całego społeczeństwa decydują na co dzień postęp organizacyjny i techniczny, warunki pracy, system plac i cen oraz stan zaopatrzenia sklepów. Inteligencja właśnie mogłaby



przyczynić się w pełni do polepszenia istniejącej sytuacji. Od jej energii i inicjatywy w niemałym stopniu zależy tempo poprawiania polskiej powszechności. Przed kilku dniami, podczas obradującego w Łodzi XVI Plenum KC PZPR z udziałem dużej grupy bezpartyjnych z całej Polski, padła zapowiedź, iż należy myśleć jak stopniowo

Dokończenie ze str. 1

Świat znów handluje w Poznaniu

Karola Szymanowskiego i Jerzego Miliana w wykonaniu artystów Polskiego Teatru Tańca.

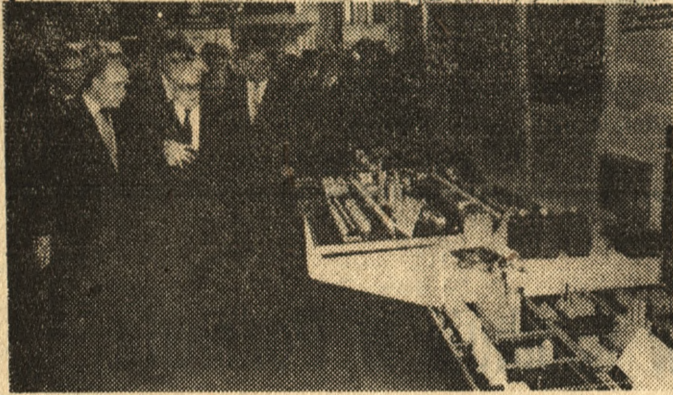
ZSRR PO RAZ 37

Ekspozycja Kraju Rad tradycyjnie już należy do największych na MTP. Z tym też partnerem notujemy zawsze w Poznaniu największe kontrakty. W ubiegłym roku osiągnęły one wartość miliarda rubli. Jak poinformował zastępca przedstawiciela handlowego ZSRR w Polsce Boris Logiłow, w tym roku również przewiduje się podpisanie szeregu umów. Nasze wzajemne obroty osiągną w roku 1984 wartość 10,7 mld rubli, w tym eksport z Polski szacuje się na 5 mld rubli. Jak podkreślano, w targowej ekspozycji ZSRR znajduje się szereg wyrobów powstających w wyniku kooperacji pomiędzy Polską a ZSRR. Są to m. in. sprzęta elektromagnetyczne wytwarzane w Ostrzeszowie (Kaliszkie) oraz podzespoły dla motorów, przemyśle obrabiarkowego, lotniczego i okrętowego. Ciekawie prezentują się też możliwości eksportowe Turkmieni, której ekspozycję zorganizowano na piętrze pawilonu. Pokazane są nie tylko wyroby sztuki ludowej ale i

możliwości gospodarcze, tej republiki w której wytwarza się m. in. 20 proc. gazu produkowanego w ZSRR.

CHINY PONOWNIE W POZNANIU

Po 7 latach przerwy ponownie przybyli do Poznania wy



Henryk Jabłoński zapoznaje się z ekspozycją ZSRR.

Fot. „Głos” — R. Królak

stawcy chińscy prezentujący się na MTP już po raz 11. Szef ekspozycji Liu Qinghai poinformował, iż udział w MTP ma charakter sondażowy oraz służyć ma też zawarciu konkretnych kontraktów, sprzyjających intensyfikacji na szczeblu wzajemnej wymiany han-

dlowej. Chiny kupują z Polski maszyny górnicze, sodę kaustyczną i kalcynowaną, siarkę, samochody osobowe, tekstylia. Niedawno przebywała w Polsce chińska misja handlowa, zapoznając się z możliwościami zlecenia naszym producentom modernizacji fabryk, które Polacy budowali w Chinach w latach pięćdziesiątych. Ekspozycja Chin w pawilonie 43 na powierzchni 500 metrów kwadratowych gro-

madzi szereg artykułów konsumpcyjnych, pamiątkarskich, i rolno-spożywczych. Jest ciekawie zaaranżowana (oryginalna brama wejściowa) i wzbudza zainteresowanie zwiedzających.

MAREK PRZYBYLSKI

Konferencja prasowa T. Nestorowicza

MTP potrzebne gospodarce

INFORMACJA WŁASNA

W przeddzień otwarcia 56 MTP z licznymi przybyłymi do Poznania dziennikarzami, spotkał się minister handlu zagranicznego, Tadeusz Nestorowicz. Obecny był również prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego Ryszard Karski.

Szef resortu dokonał oceny wyników wymiany handlowej w roku minionym oraz w ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku bieżącego. Przypomniał, iż rok 1983 zapoczątkował wychodzenie z recesji ekonomicznej, którą przeżywały kraje kapitalistyczne. Zaowocowało to wzrostem dochodu narodowego i obrotów handlowych w tych państwach. Nie znalazło to jednak odbicia w wymianie z Polską. O ile w wymianie z krajami socjalistycznymi zanotowaliśmy wzrost obrotów to, gdy chodzi o handel z partnerami kapitalistycznymi daleko jeszcze do wyników osiągniętych w roku 1979. Na przykład import z tej strefy sięgał wtedy wartości 8,58 mld dolarów, a przed rokiem zaledwie 4,5 mld. Również nasz eksport do tej strefy płatniczej osiągnął zaledwie 74 proc. rozmiarów z roku 1979. Wyższy eksport w porównaniu z rokiem 1979 uzyskaliśmy jedynie w wymianie z Holandią i Wielką Brytanią. Eksport do USA osiągnął zaledwie 46 procent wartości z okresu sprzed kryzysu. Prawidłowo natomiast przebiega wymiana z krajami Trzeciego Świata.

W geografii naszej wymiany handlowej dominują i coraz większą rolę odgrywają kontakty z krajami socjalistycznymi. W roku minionym eksport do tych krajów wzrósł o 13,4 proc. a import o 12,6 proc. Szczególnie duży wzrost eksportu (o 15,2 proc.) wystąpił w handlu ze Związkiem Radzieckim. Obroty z ZSRR stanowiły w roku 1983 31,2 proc. eksportu i 35,2 proc. importu Polski. Znacznie wzrosł

eksport wyrobów przemysłu elektromaszynowego, a jego udział w eksporcie do ZSRR oraz do wszytkich krajów socjalistycznych zbliżył się do 61 proc. Zmalał natomiast o połowę eksport obiektów budowlanych do ZSRR. Import szeregu potrzebnych Polsce artykułów konsumpcyjnych jest możliwy dzięki kredytom udzielanym przez partnerów radzieckich. Dzięki temu na przykład w tym roku kupimy w Kraju Rad 470 000 łódówek.

Wszystko wskazuje na to, że również w roku 1984 handel zagraniczny odgrywać będzie wzrastającą rolę w funkcjonowaniu gospodarki. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy tego roku wartość obrotów handlu zagranicznego w porównaniu z podobnym okresem roku ubiegłego wzrosła w eksporcie o 20,1 proc. a w imporcie o 18,4 proc. przy czym w odniesieniu do krajów socjalistycznych odpowiednio o 37,8 i 36 proc.

W celu aktywizacji eksportu rząd podejmuje szereg działań i to zarówno w sferze organizacyjno-prawnej jak i wprowadzania instrumentów ekonomicznych stymulujących wzrost wywozu. Przedsiębiorstwa zwiększające eksport będą mogły korzystać z ulg podatkowych i wygospodarować środki na nagrody dla pracowników i zespołów wykonujących wyroby przeznaczone na wywóz. Jak się okazuje mamy w kraju całkiem pokładne grono przedsiębiorstw eksportujących. Około 1100 przedsiębiorstw w kraju realizuje eksport wartości ponad 100 mln złotych rocznie a 114 ponad 1,5 mld zł. Podejmować się będzie dalsze działania w kierunku stwarzania dogodniejszych warunków funkcjonowania tym producentom. Eksport, bowiem powinien w najbliższych latach stanowić jedną z dźwigni rozwoju naszej gospodarki. Jego intensyfikacji służyć też będą rozpoczęte 56 MTP. (map)

ryka Jabłońskiego i towarzyszące mu osoby powitali: wicepremier ZSRR — Boris Szczerbina i ambasador ZSRR w Polsce Aleksander Aksionow. Goście zwiedzili wystawę na którą składa się 3500 eksponatów, wysłuchując informacji dyrektora pawilonu Rafała Zorina. Duże zainteresowanie wzbudziła ekspozycja możliwości eksportowych Turkmeńskiej SRR. W dalszym ciągu swego pobytu na MTP, delegacja rządowa zapoznała się z ofertą handlową Kuby, Syrii, Francji, Danii, Włoch, polskich producentów komputerów, RFN, Szwecji, Szwajcarii, „Textilimpexu”, Jugosławii, polskich obrabiarek, Austrii, Holandii, Indii, Grecji organizacji ONZ, UNIDO, Norwegii i Japonii.

Kilka ważnych wydarzeń odnotowaliśmy już w sobotę po przedzającej otwarciu 56 MTP. Odbyła się konferencja prasowa szefa resortu handlu zagranicznego (relacjonujemy ją obok), konferencje prasowe wystawców ZSRR (szczegóły w wydawczynie z dyrektorem ekspozycji Rafałem Zorinem — str. 1) i Chin. W godzinach wieczornych liczni goście zagraniczni i krajowi przybyli do Teatru Wielkiego na wieczór galowy z okazji 56 MTP; powitał ich prezydent Poznania. W programie znalazły się utwory kompozytorów polskich

Dokończenie ze str. 1

Najważniejszym zadaniem zapewnienie przestrzegania obowiązującego prawa

żenia państwowego systemu pracy z kadrami” oraz „Kodeks etyczny urzędników” i „Prawa obywatela w urzędzie”.

Szeroko o tych problemach mówili w swoich wystąpieniach członek Biura Politycznego KC PZPR wicepremier Zbigniew Messner, szef Urzędu Rady Ministrów, gen. dyw. Michał Janiszewski, minister administracji gospodarki przestrzennej gen. dyw. Włodzimierz Oliwa, wicepremier Zbigniew Szalajda i minister, członek Rady Ministrów Stanisław Ciosek.

DYSKUSJA

Wojewodowie zwracali zwłaszcza uwagę na sprawy funkcjonowania administracji państwa, doboru i przygotowania kadr do tej pracy, właściwego stosunku urzędników wszystkich szczebli do obowiązków wynikających z faktu reprezentowania interesów państwa i ze służebnej roli wobec społeczeństwa.

Praca organów administracji oddziałuje na stan wszelkich spraw w państwie, a z drugiej strony rzutuje na samopoczucie obywateli, kształtuje w dużej mierze ich stosunek wobec rzeczywistości. Dlatego też na czoło wysuwa się zagadnienie zaufania do administracji i organów przedstawicielskich. Można je wzmocnić pod warunkiem właściwego wywiązywania się przez urzędy i ich pracowników z obowiązków, co wymaga odpowiedniej wiedzy,

kwalifikacji, organizacji pracy, przestrzegania przepisów i procedury. Równie istotny jest jednak stosunek do petentów, który powinien być nacechowany życzliwością, kulturą, chęcią szybkiego załatwienia spraw.

WYSTĄPIENIE W. JARUZELSKIEGO

Na zakończenie narady za brał głos I sekretarz KC PZPR prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski, który nawiązał do bogatego plonu robotniczych opinii i propozycji zgromadzonego podczas obrad otwartego XVI Plenum KC PZPR. Premier wskazał z naciskiem, że cały dorobek tego plenum musi być wykorzystany z pożytkiem dla poprawy organizacji życia i pracy klasy robotniczej, dla całego społeczeństwa. Szczególnie jednak zobowiązania w tym względzie przypadają administracji państwowej wszelkich szczebli, gdyż pełni ona służebną funkcję wobec państwa i narodu. Jedną z najważniejszych spraw — podkreślił W. Jaruzelski — jest usprawnienie systemu pracy z kadrami w urzędach administracji państwowej. Od kwalifikacji, zaangażowania, walorów ideowo-moralnych ludzi tam zatrudnionych zależy

skuteczne przeciwdziałanie zjawiskom deformującym życie społeczne. Doniosłe znaczenie mieć będzie wprowadzenie w życie znajdujących się obecnie w sferze projektowej założeń państwowego systemu pracy z kadrami, kodeksu etycznego urzędników oraz praw obywatela i obowiązków urzędnika w urzędach państwowych PRL.

Premier stwierdził, że cele polityki kadrowej w PRL wynikają z konstytucyjnych zasad ustroju społeczno-politycznego i gospodarczego i są zarazem określone w „głównych założeniach polityki kadrowej PZPR”, przyjętych na XIII Plenum KC.

I sekretarz KC PZPR mówił także o potrzebie stałej analizy problemów i wniosków, wynikających ze skarg i listów obywateli, kierowanych do ministerstw, urzędów centralnych oraz innych jednostek administracyjnych. Odczuwalna poprawa ogólnego klimatu wokół ludzkich spraw — nadmieniał W. Jaruzelski — szybsze reagowanie na zło, krzywdę i nieprawidłowości, życzliwe podejście do spraw obywateli są rezultatem wcielania w życie przez administrację państwową i gospodarza, wytycznych i zaleceń uchwały IX Plenum KC PZPR. Ważnym zagadnieniem jest,

aby we wszelkich komórkach zajmujących się ludzkimi skargami pracowali ludzie rozumni i wrażliwi, cierpliwi i mający słuch dla cudzych trosk i kłopotów.

Mówiąc o problemach związanych ze zbliżającymi się wyborami do rad narodowych, W. Jaruzelski podkreślił konieczność uszanowania dorobku byłych rad narodowych, w których pracowali bardzo wielu ludzi ofiarnych, uczciwych, oddanych ludziom. Niezbędne jest rzetelne przeanalizowanie całości wniosków i postulatów obywatelskich, zgłoszonych przez wyborców w toczącej się obecnie kampanii. Wszystkie wartościowe propozycje powinny wzbogacić lokalne programy rozwojowe; tylko wówczas wyborcy odczują swój autentyczny wpływ na życie swojego regionu.

Odnosząc się do konkretnych problemów zgłoszonych w dyskusji na naradzie, I sekretarz KC PZPR zaakcentował, iż jednym z najważniejszych zadań administracji wszystkich szczebli jest zapewnienie pełnego i rzetelnego przestrzegania istniejących już i obowiązujących ustaw, rozporządzeń, aktów prawnych. Są bowiem odpowiednie instrumenty prawne, pozwalające zdecydowanie zwalczać łamanie dyscypliny pracy i dyscypliny społecznej, brakorobstwo i pijaństwo, brud panoszący się m. in. na zapleczu sklepów, w dworcach w pociągach, w gastronomii i innych obiektach użyteczności publicznej.

Jednoczenie wysiłku dla zachowania pokoju

(PAP) W sobotę zebrała się w Warszawie na plenarnym posiedzeniu Komisja Pokoju, Bezpieczeństwa Międzynarodowego i Współpracy Zagranicznej Rady Krajowej PRON.

Uczestnicy spotkania, wskazując na zaostrzenie sytuacji międzynarodowej, spowodowane militarystycznym kursem administracji amerykańskiej i niektórych państw NATO, omawiali możliwości zwiększenia społecznego zaangażowania w walce o pokój

i zapobieżenie wojnie nuklearnej. Podkreślano, że to właśnie PRON, jednoczący ludzi zaangażowanych, skupiający tych, którzy czują się odpowiedzialni za przyszłość kraju i narodu może i powinien upowszechnić w społeczeństwie stopień zagrożenia w Europie po instalacji amerykańskich rakiet z bronią atomową, konsekwentnie rozwijając działalność antywojenną i sprzyjającą międzynarodowej współpracy.

Wielotysięczne demonstracje w Londynie

(PAP) W całej W. Brytanii odbyły się w sobotę masowe demonstracje na rzecz poparcia strajku górników, przeciwko prowadzonej przez rząd konserwatywny polityce nasilania zbrojnej, przeciwko rozmieszczeniu na terytorium kraju nowych amerykańskich pocisków nuklearnych. Według danych organizatorów demonstracji, w sobotę na ulice stolicy brytyjskiej wyległo ponad 60 000 osób, aby wyrazić swój sprzeciw wobec polityki prowadzonej przez największe państwa kapitalistyczne, których przywódcy zakończyli właśnie 9 czerwca dwudniowe obrady w Londynie.

E. Berlinguer ciężko chory

(PAP) Lekarze szpitala w Padwie stwierdzili w rozmowie z przedstawicielami prasy, iż w stanie zdrowia Enrico Berlinguera nastąpiło dalsze pogorszenie: powiększyła się rozległość wylewu i rękowania są coraz bardziej pesymistyczne.

„Duży-Lotek”

I LOSOWANIE
10, 22, 27, 28, 40, 45, 38

II LOSOWANIE
17, 26, 27, 34, 40, 49

SPECJALNE WIOSENNE LOSOWANIE

5, 6, 9, 11, 44



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie umiarkowane i duże, możliwe opady deszczu. Temperatura maksymalna od 16 do 17,

minimalna od 5 do 7 stopni. Wiatr słaby, momentami silny północno-zachodni. Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Lesznie 15, Poznaniu 13, Kaliszu, Koninie i Pile 12 stopni. Ciśnienie wynosiło 753,9 mm czyli 1004 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak (A-18)

Z KART HISTORII

Największa bitwa partyzancka

Polska pierwsza przeciwstawiła się zbrojnie zamianom Adolfa Hitlera, a po klęsce wrześniowej, poniesionej w samotnej walce, naród w swej przeważającej większości nie pogodził się z faktami dokonanymi. Mimo niebywałego terronu i masowych akcji eksterminacyjnych hitlerowców, na okupowanych ziemiach polskich zaczął się zawiązywać podziemny ruch oporu, który z biegiem lat stał się siłą spędzającą sen z powiek namieszkowi fuchrera — Hansowi Frankowi, rezydującemu w Wawelu w Krakowie — stolicy tak zwanej Generalnej Gubernii. Na całym niemal obszarze GG, a nawet ziemiach polskich, wcielonych do III Rzeszy, działały oddziały podziemnej Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, a po agresji Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki, także partyzantki lewicowej — Gwardii Ludowej, na początku 1944 roku, przemianowanej na Armię Ludową.

Polski zbrojny ruch oporu, w latach drugiej wojny światowej miał ogromne znaczenie, przede wszystkim militarne. Rozwijał się on wszak na ziemiach, stanowiących bezpośrednio zaplecze frontu wschodniego. Przez okupowaną Polskę przechodziło około 80 procent linii kolejowych i około 75 procent dróg kolejowych, którymi Niemcy zapatrywali swoje wojska, walczące z Armią Czerwoną. Każde zatem zakłócenie ruchu na tych szlakach i każdy zniszczony przez partyzantów transport odbijały się w ten czy inny sposób na przebiegu działań wojennych na froncie. Ponadto aktywna działalność polskiego ruchu oporu zmuszała Niemców do wydzielania znacznych sił w celu przeprowadzania akcji przeciwpartyzanckich. By utrzymać w swych rękach najważniejsze obszary okupowanej Polski, dowództwo hitlerowskie rozmieściło w terenach GG garnizony w sile około 400 batalionów, uszczuplając tym samym oddziały niemieckie walczące na froncie.

działania na liniach komunikacyjnych, na niewralgicznym kierunku wschodnim, zrywano sieci łączności telefonicznej, toczono bitwy i potyczki z niemieckimi ekspedycjami pacyfikacyjnymi. Okupant tracił powoli panowanie nad niektórymi rejonami Lubelszczyzny. Sam generalny gubernator zmuszony był przyznać, że *dystrykt lubelski faktycznie w jednej trzeciej części przestał już znajdować się w rękach administracji niemieckiej*.

W połowie maja 1944 roku władze GG doszły do wniosku, że siły niemieckie w tak zwanym dystrykcie lubelskim są zbyt słabe, by oparować położenie w sytuacji wzrastającej aktywności oddziałów partyzanckich. Ich działalność paraliżowała nie tylko funkcjonowanie administracji okupanta, ale też zagrażała tyłom niemieckiej Grupy Armii „Północna Ukraina”. Zaplanowano zatem w lasach południowej Lubelszczyzny wielką operację przeciwpartyzancką, która otrzymała kryptonim „Sturmwind” („Wicher”). Wydzielono znaczne siły, w tym prawie dwie dywizje rezerwowe Wehrmachtu, bataliony SS, żandarmerii i inne pododdziały wojska, a także samoloty bombowe i rozpoznawcze z 4 Floty Powietrznej Luftwaffe, w sumie około 30 000 ludzi. Całością tych sił dowodził generał Siegfried Haenicke, dowódca Okręgu Wojskowego GG, który 9 czerwca przybył do swojej kwatery polowej w Sandomierzu.

Według pierwotnych zamierzeń — pisał Waldemar Tużyski w książce „Lasy jano-wskie i Puszcza Solska” (Warszawa 1975) — operacja „Sturmwind” miała objąć jedynie północno-zachodnią część lasu bitgorajskiego, czyli lasy lipskie i jano-wskie. Miano je okrążyć, przecesać, a znajdujące się tam „bandy” zniszczyć. Jednakże niebawem plan operacji został rozszerzony również na południowo-wschodnią część lasu bitgorajskiego, czyli Puszczę Solską. Na objęcie operacji rejonu Puszczy Solskiej decydujący wpływ wywarło dowództwo Grupy Armii „Północna Ukraina”, które było zainteresowane przede wszystkim w uruchomieniu linii kolejowej Zawada — Rawa Ruska, co wymagało uprzedniego oczyszczenia z partyzantów okolicznych lasów.

Dowództwo hitlerowskie wydało oddziałom Wehrmach-

tu, przygotowującym się do operacji „Sturmwind” odpowiednie wytyczne: „W walce z bandytami nie nakładać na wojska żadnych ograniczeń. Jeżeli wymaga tego wykonanie zadań bojowych, to odpadać wszelkie względy wobec kobiet i dzieci”.

W lasach jano-wskich znajdowały się jednostki partyzanckie, w tym między innymi część 1 Brygady Armii Ludowej imienia Ziemi Lubelskiej. Brygada imienia Wandy Wasilewskiej, zgrupowania partyzantów radzieckich, stuosobowy oddział Armii Krajowej pod dowództwem podporucznika „Konara” — Bolesława Usowa, a także kilka mniejszych grup polskich i radzieckich, w sumie ponad 3 000 ludzi. Przewaga wojsk hitlerowskich była zatem ogromna.

Operacja „Sturmwind” rozpoczęła się w nocy, 11 czerwca 1944 roku. Tego dnia doszło do licznych potyczek cofających się w głąb lasów oddziałów partyzanckich z siłami wroga. Komplex lasów jano-wskich hitlerowcy odczyli szczerzym pierścieniem swych wojsk. 14 czerwca o świcie doszło nad Branwią do bitwy okrążonych oddziałów partyzanckich z Niemcami. Rozpoczął ją regularny ostrzał artyleryjski, a w bitwie użyto także — bez większego zresztą powodzenia — lotnictwa bombowego. Mimo wielokrotnej przewagi sił hitlerowskich, nie udało się nad Branwią przełamać oporu partyzantów. W nocy z 14 na 15 czerwca lesne oddziały polskie i radzieckie, wykorzystując luki w pierścieniu okrążenia, wycofały się z lasów jano-wskich w kierunku odległej o 40 kilometrów Puszczy Solskiej, gdzie znajdowały się również oddziały partyzantki radzieckiej, a przede wszystkim Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Łącznie ze zgrupowaniem, które wyostało się z okrążenia nad Branwią, siły partyzanckie w Puszczy Solskiej liczyły około 5 000 ludzi.

18 czerwca rozpoczęła się druga część operacji „Sturmwind”, podczas której Niemcy zamierzali okrążyć i zniszczyć wszystkie oddziały partyzanckie ześrodkowane w Puszczy Solskiej. Jednak i to zamierzenie dowództwa hitlerowskiego się nie powiodło. Partyzanci, mimo pono-

Dokończenie na str. 6
LESZEK ADAMCZEWSKI

Nadrzędna zasada, obowiązuca ośrodki dywersji ideologicznej, kierowanej na Polskę, jest negowanie wszelkich poczynań, zmierzających do dalszej stabilizacji i polepszenia sytuacji w naszym kraju. I odwrotnie: zachwalanie i popieranie wszystkiego, co by mogło sprzyjać opóźnieniu wychodzenia z kryzysu ekonomicznego, a także ze stanu frustracji i apatii, charakterystycznego pewien, coraz bardziej kurczący się liczebnie, odłam społeczeństwa. W myśl hasła: im gorzej w Polsce i dla Polaków, tym lepiej dla planów, podjętych wobec tego kraju przez centralę waszyngtońską.

W PRL NIEDOPUSZCZALNE!

Nie może zatem dziwić, że tematem numer jeden w programach, nadawanych w języku polskim przez rozgłos nie radiowe „Głos Ameryki” i „Wolna Europa”, jest od pewnego czasu sprawa wyborów do rad narodowych. Zrozumiałą jest też zaciekłość i chwytanie się wszelkich form oraz środków, by wybory te zbagatelizować, opłuć i zarazem z góry „uniemożli-

nić”. To, co w każdym kraju odbywa się normalnie, jako zwykły akt, dowodzący, że społeczność tego, czy innego regionu, departamentu, kantonu, miasta i gminy pragnie mieć tych właśnie, a nie innych ludzi na najbliższe lata w swych terenowych organach przedstawicielskich, w Polsce jest niedopuszczalna niemal zbrodnia wobec już nie tylko ludności, ale niemal wobec ludzkości całego kapitalistycznego świata! Takie przeświadczenie stanowi podtekst każdej audycji na temat wyborów do naszych rad narodowych, w interpretacji panów z wymieniających i im podobnych, antypolskich rozgłośni.

Z jednej zatem strony — wysiłki, by jak najbardziej lekceważąc przedstawiciele ewentualnym słuchaczom akt wyborczy w Polsce, z drugiej zaś strony — paroksyzmy wściekłości, że wybory będą. Bo przecież powinny być, jak w każdym, normalnym żyjącym państwie i narodzie. (Na marginesie: można sobie wyobrazić te kalumnie, jakie by padały na władze PRL, gdyby wybory nie zostały ogłoszone!)

Antywyborcza agitacja z okolicznych ośrodków politycz-

nej dywersji różne przechodziła stadia: od zapewnień, że „reżim Jaruzelskiego się nie odważy”, bo „musiałoby to skończyć się totalną dla niego klęską”, przez instruktaż jak się naród powinien zachować i czy powinien głosować, czy nie (wyróżając, oczywiście swoje weto!) aż po oświadczenia w rodzaju: „zastraszeni Polacy pójda głosować w obawie przed restrykcjami, zwolnieniami z pracy, itp.”.

„STERRORYZOWANI”

Ta zmiana frontu w ocenie stosunku społeczeństwa do wyborów zaznacza się dopiero ostatnio, gdy już wiadomo, że zainteresowanie społeczeństwa wyborami przerosło wyobrażenia szefów antypolskiej agitacji. Bo i sprawdzanie list i frekwencja na zebraniach z kandydatami na radnych i przebieg oraz atmosfera dyskusji, świadczą o tym, że wbrew



Fot. „Głos” — R. Królak

Marianna Kempa-Palcynowa, dziennikarka „Głosu Wielkopolskiego”, pochodzi z rodziny chłopskiej, jest członkinią Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, przez dwie ubiegłe kadencje działała jako radna najpierw Dzielnic-



Fot. — Archiwum

Do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lesznie kandyduje Joanna Kubiak, specjalista d/s socjalnych w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Intermoda” w Lesznie. Rekomendację otrzymała od Zarządu Miejskiego Ligii Kobiet Polskich. Jest członkinią PZPR, w zakładowej POP pełni funkcję sekretarza. Członek Zarządu Zakładowego Związku Zawodowego. Posia-



Fot. — Archiwum

Zbigniew Zygmunt jest rzemieślnikiem — zegarmistrzem. Prowadzi własny zakład usługowy. Był radnym dwóch minionych kadencji Miejskiej Rady Narodowej w Koninie. Jest sekretarzem Komitetu Miejskiego Stronn-

CHCIAŁABYM POZYSKAĆ POPARCIE WYBORCÓW DLA... Poznań to także grunty uprawne i rolnictwo

wej, a następnie poznańskiej Miejskiej Rady Narodowej, w tym jako zastępczyni przewodniczącego Komisji Wychowania, Oświaty i Kultury MRN. Teraz kandyduje do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Liczy 52 lata, zamężna, ma 3 synów.

Zarówno pochodzenie, jak też 29 już rok zajmowania się w redakcji problematyką ekonomiczno-rolną sprawiają, że

nadal zamierzam koncentrować moje zainteresowania i działalność na zagadnieniach rolnictwa i gospodarki żywnościowej województwa oraz miasta Poznania. Może nie wszyscy poznaniacy zdają sobie z tego sprawę, że trzecią część powierzchni, znajdującej się w granicach Poznania, stanowią grunty uprawne. Oczywiście na jego powierzchniach. Tak też jest w XI Okręgu Wyborczym, czyli w zachod-

Dokończenie na str. 6

Oddalić zagrożenie

da odznaki „Zasłużony działacz związków zawodowych” i „Zasłużony pracownik „Intermody”. Od 29 lat pracuje w „Intermodzie”.

Uczestniczyłam w spotkaniu z wyborcami w Komitecie Miejskim PZPR w Lesznie. Byli tam przedstawiciele kilkunastu różnych środowisk. Zgłosili oni wiele wniosków i postulatów, które od lat czekają na załatwienie. Wiem, że każdą z tych spraw jest dla mówiącego o niej człowieka — najważniejsza i najpilniejsza. Ale wiem też, że przyszła WRN będzie miała ograniczone możliwości załatwienia w najbliższych latach wszystkich problemów. Mimo że jestem mieszkanką miasta, uważam, że jedną z pilniejszych spraw jest zaopatrzenie wsi i rolnictwa w wodę. Przy rozwinięciu w naszym regionie hodowli sprawa ta nabiera szczególnego znaczenia, tym bardziej że ostatnie suche lata znacznie obniżyły poziom wód. Trzeba będzie

konsekwentnie przestrzegać terminów zakończenia wszystkich wodnych inwestycji. Jako reprezentantka kobiecego społeczeństwa zabiegać będę — w razie wyboru na radną — o budowę szkół i przedszkoli, zwłaszcza w tych miejscowościach, gdzie oświata boryka się z kłopotami lokalowymi i gdzie nie ma możliwości prawidłowego prowadzenia pracy dydaktycznej i wychowawczej.

W przyszłej radzie chciałabym działać w komisji zajmującej się ochroną środowiska. Niepokoją mnie bowiem sygnały o narastającym zagrożeniu dla środowiska, w którym żyjemy. Postępująca dewastacja przyrody wymaga radykalnych działań. Gdzie będziemy wypoczywać, jeśli zniszczymy otaczające nas lasy i wody. Nie możemy sobie i następnym pokoleniom stworzyć przyrodniczej pustyni.

Notował
ANDRZEJ RUTECKI

Sprawy rzemiosła i środowiska

stwa Demokratycznego. Kandyduje do WRN. Ma 50 lat.

Ochrona środowiska naturalnego i sprawa zagospodarowania strefy ochronnej to jedne z najważniejszych spraw poruszanych na spotkaniach przedwyborczych w województwie. W samym Koninie koniec nie jest jak najszybsze ukończenie budowy stacji uzdatniania wody oraz zbudowanie podobnych w innych miastach. Dla ochrony środowiska ważne jest zbudowanie oczyszczalni ścieków w starej, rozbudowanej części miasta. Sprawa kolejna, również ważna, to brak miejsc w przedszkolach i szkołach dla nadchodzących roczników wuz demograficznego. Niezmiernie pomocny może być tu Czyn Pomocy Szkole ogłoszony przez

PRON. Sprawa trzecia to poprawa zaopatrzenia mieszkańców województwa w artykuły pierwszej potrzeby.

Jeżeli zostaną wybrani radnym, chciałbym pracować w Komisji Handlu, Usług i Rolnictwa. Poprawa jakości artykułów spożywczych to jeden z celów działania. Jako rzemieślnik będę postulował poprawę zaopatrzenia tego sektora gospodarki w surowce i maszyny w celu zdjecia podejrzeń z rzemieślników o ich nielegalne zakupy. Wydaje się konieczne utworzenie w województwie placówki „Bomis” — przedsiębiorstwa zajmującego się między innymi sprzedażą zużytych maszyn i niepotrzebnych jednostkom gospodarki społecznej surowców i materiałów.

Notował
LESZEK CZAJOR

Na antypolskiej fali Wszystkie chwytły dozwolone

dlaczego tak się dzieje: oczywiście dlatego, bo Polacy się boją... stracić pracę. Wymyślenie takiego argumentu może świadczyć tylko o zupełnej nieznajomości realiów w Polsce i o patrzeniu na nasz kraj poprzez wzrastające bezrobocie (i społeczne tego skutki) w państwach kapitalistycznych. Czego bowiem, jak czego, ale pracy mamy dosyć i na jej brak to się chyba w kraju skarżyć nie możemy?

I takie to będą — zdaniem znawców z Monachium i z Waszyngtonu — wybory: sterroryzowani pójdziemy do urn i bez względu na to, jak odważnie byśmy głosowali, to i tak wyniki wyborów są już najdokładniej na Zachodzie

znane, podobnie jak frekwencja wyborców. Wszystko będzie sfalszowane, bo czy w Polsce w ogóle może być coś prawdziwe?

PO CO TEN SZUM?

I w takiej tonacji przemawiają autorzy audycji z wymienionych radiostacji od rana do późnej nocy, prowadząc antywyborczą agitację. Zdawać by się mogło, że ważniejsze wydarzenia nie ma obecnie w skali światowej. Podsuwane są też najróżniejsze o czestocho-wskich ry-mach hasła, przeznaczone na kraj, a mające wybory ośmieszyć. To znów przytaczane są wyjątki korespondencji z kraju, oczywiście tylko ko te, w których przedstawiciele zachodnich agencji piszą na zamówienie swych placodawców negatywnie o sytuacji w Polsce i równie niechętnie o przebiegu przedwyborczych przygotowań. To znów dla odmiany nadaje „Wolna Europa” kazanie(?) jakiegoś współpracownika, przedstawianego jako duchowny, na temat: „Wybory a moralny obowiązek chrześcijanina” i o treści, stanowiącej podobną do pozostałych, antywyborczą agitację. Jakże da-

leko odszedł ten ksiądz(?) od realistycznej, zalecanej duchowieństwu maksymy „co cesarskie — cesarzowi”... Pomijając zresztą meritum sprawy, najlepszy to przykład, że dla radia „Wolna Europa” wszystkie chwytły w walce z Polską i z żywymi interesami naszego społeczeństwa i państwa są dozwolone.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że propagandowe centrum antysocjalistyczne Ronaldy Reagana przywiązuje do sprawy wyborów do rad narodowych w Polsce duże znaczenie, mimo, że jednocześnie już teraz próbuje dezawuować ich wyniki; jakoś trudno było by pojąć, po co zatem ten cały szum, gdyby nie doświadczenie, potwierdzone przy każdej okazji, a wspomniane na wstępie: nie ma pozytywnego dla kraju wydarzenia, które by nie było systematycznie i z zawziętością „opłuskwane” przez ludzi, podszywających się pod miano Polaków, a będących na amerykańskim żołdzie. Tak więc i w sprawie wyborów — nie nowego pod-słońcem.

JAN DOBROWLSKI

W Naramowicach

Wojewódzka Wystawa
Zwierząt Hodowlanych

INFORMACJA WŁASNA

Od 10 do 17 bm czynna jest Wojewódzka Wystawa Zwierząt Hodowlanych, organizowana przez Wydział Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Zwierzęta można oglądać na placu wystawowym MTP w Kombinacie PGR Poznań — Naramowice.

Na otwarciu wystawy 9 bm obecni byli: przedstawiciele władz centralnych z wiceministrem rolnictwa i gospodarki żywnościowej Kazimierzem Grzesiakiem oraz polityczno-

administracyjnych województwa poznańskiego z prezesem Wojewódzkiego Komitetu ZSL Tadeuszem Zajacem i wojewodą poznańskim Marianem Królem.

Wiceminister rolnictwa wysoko ocenił prezentowane na wystawie zwierzęta i ich wartość hodowlaną. Spełniają one wymagania eksportowe.

Kilkudziesięciu wystawców zaprezentowało: konie, bydło, trzodę chlewną, owce oraz zwierzęta futerkowe, ryby, zwierzęta leśne. Najwięcej medali zdobyły Kombinaty PGR Maniechki, Czempin i Konarzewo. (pb)

INFORMACJA WŁASNA

W minioną sobotę do Nowego Tomysła przyjechały dzieci z Borui Kościelnej, Bukowca, Jastrzębska. Razem ze swoimi rówieśnikami z Nowego Tomysła wzięły udział w imprezie „Sobota inaczej”. Pomysł wypełnienia wolnego od nauk sobotniego dnia atrakcyjnymi imprezami kulturalnymi i sportowymi w gminach powstał na początku roku szkolnego w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Po-



Na zdjęciu: klejenie modeli samolotów jest interesujące. Fot. „Głos” — R. Królak

nanju. Sojuszników i pomocników organizator znalazł m. in. w ZW TPD, DWL, redakcji „Głosu Wielkopolskiego”. Zorganizowana impreza w minioną sobotę w Nowym Tomysłu była dziewiątą z kolei.

W miejscowym Domu Kultury odbył się koncert, w któ-

Apel do rówieśników, dyplomy dla „Głosu”

„Sobota inaczej” w Nowym Tomysłu

rym wystąpiła m. in. Reprezentacyjna Orkiestra Wojsk Lotniczych z solistami, a koncertem prowadził pomysłodawca sobotnich spotkań — Zygmunt Kaczmarek z KOiW. W holi przygotowano wystawę kronik szkolnych i

światowej — plk Stefanem Wawrzynowiczem, a także z byłym reprezentantem Polski, piłkarzem — Henrykiem Czapczykiem. Instruktorzy Aeroklubu Poznańskiego uczyli klejenia modeli samolotów. Kto miał ochotę wziął udział w konkursie plastycznym „Ludowe Wojsko Polskie”, lub strzelał z wiatrówek, rzucał lotkami. Było sporo dobrej zabawy, nie było czasu na nudę.

W czasie koncertu w Domu Kultury w którym udział wzięli m. in. miejscowi przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych, na ręce przewodniczącego RW PRON w Poznaniu — Augustyna Koguta uczniowie nowotomyskich szkół przekazali meldunek o zebraniu 186 000 zł na budowę Ośrodka Rehabilitacji dla Dzieci Niepełnosprawnych. W ciągu dziewięciu imprez „Sobota inaczej” w sumie zebrano 690 000 zł. na ten cel. Również w czasie koncertu na konto TPD młodzież z Nowego Tomysła przekazała 46 000 zł.

rysunków dziecięcych. Odbyły się spotkania uczniów: z pisarzem — Marianem Orłoniem, uczestniczką ruchu oporu w Warszawie — Henryką Raczynską, członkiem „Szarych Szeregów” — hm. PL, Kazimierzem Koczorowskim, z żołnierzem II wojny

uczniowie nowotomyskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych zwrócili się z apelem do swoich rówieśników w Wielkopolsce, aby zgodnie ze zwyczajem składania życzeń i wzajemnego obdarowywania się, z okazji ju-

bielszu 40-lecia Polski Ludowej poparli inicjatywę poznańskich działaczy PRON — budowy ośrodka rehabilitacji dla dzieci niepełnosprawnych przeznaczonych na ten cel, z pracujących przez siebie pieniądze, cztery złote w każdym miesiącu nowego roku szkolnego czyli w sumie czterdzieści złotych.

„Sobota inaczej” w Nowym Tomysłu była ostatnią imprezą w tym roku szkolnym i z tej okazji uhonorowano szereg osób i instytucji oraz zakładow pracy, które przyczyniły się do organizowania wypożyczynku dla dzieci i młodzieży. Wśród wyróżnionych dyplomami od KOiW w Poznaniu za szczególne osiągnięcia w organizacji wypożyczynku dla dzieci i młodzieży znalazła się redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, która patronowała imprezom „Sobota inaczej” Zarząd Wojewódzki TPD w Poznaniu w dowód uznania pracy społecznej w dziedzinie wychowania i opieki nad dzieckiem przyznał „Głosowi Wielkopolskiemu” dyplom „Przyjaciela Dziecka”.

Zarząd Główny TPD przyznał Medal im. dr. Henryka Jordana dr. Mirosławowi Nowaczykowi; z KOiW w Poznaniu oraz mjr. Leonowi Schubertowi dyrygentowi Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych. Ponadto 16 osób otrzymało odznak „Przyjaciela Dziecka” w tym dziennikarka „Głosu” — Barbara Grzegorzewska. (bg)

W Poznaniu zakończyło się
X Polonijne Forum Gospodarcze

Dokończenie ze str. 1

runkowania na racjonalnych zasadach aktywności gospodarczej inwestorów polonijnych na terenie Polski. Mówiono o konieczności stabilizacji polityki w stosunkach gospodarczych z Polską. Nadal możliwa i perspektywiczna jest działalność inwestycyjna i prowadzenie przedsiębiorstw drobnej wytwórczości na terenie kraju. Z ubolewaniem podkreślano, że wokół „firm polonijnych” — które często nie są „polonijne”, gdyż ich właścicielami są rodowici obywatele innych krajów, nie mający nic wspólnego z Polską — narosło wiele nieporozumień i szkodliwych mitów.

Przedstawiciele rządu i państwowych organizacji gospodarczych podkreślali, że intencją władz jest konsekwentne wdrażanie do praktyki

gospodarczej rozwiązań prawnych określających zasady działalności przedsiębiorstw polonijnych w Polsce. Dokonano ostatnio korekty przepisów nie zahamowała wzrostu liczby tych przedsiębiorstw w Polsce, ani nie zmniejszyła ich potencjału produkcyjnego. Do końca maja tego roku wydano 612 zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej w Polsce. Powstający system prawny zmierza do stworzenia przedsiębiorstw na warunkach zbliżonych do przedsiębiorstw polskich. Celem władz jest też ukierunkowanie przedsięwzięć kapitału obcego i polonijnego na dziedzinę najbardziej potrzebną polskiej gospodarce.

Uczestnicy X Forum zapoznali się z ekspozycją 56 MTP, w których udział bierze m. in. 90 firm polonijnych i zagranicznych działających w Polsce. (map)

W Kaliszkim zakończył się
„Tydzień młodego wyborcy”

INFORMACJA WŁASNA

Przez cały ubiegły tydzień w Kaliszkim odbywały się imprezy „Tygodnia młodego wyborcy” wśród których dominowały spotkania młodych wyborców z kandydatami na radnych oraz wręczenie dowodów osobistych — m. in. w Kaliszu, Ostrowie, Krotoszynie, Jarocinie, Pleszewie, Ostrowszowie i Opatówku.

Prowadzone w trakcie tych spotkań rozmowy młodych Polek i Polaków koncentrowały się wokół najbardziej istotnych problemów młodego pokolenia. Mówiono o sytuacji młodej rodziny, progach utrudniających start społeczno-zawodowy, trudnym problemie mieszkaniowym, sprawach związanych z rozwojem i upowszechnianiem kultury.

Liczne były w województwie kaliskim uroczystości wręczania dowodów osobistych dziewczętom i chłopcom, którzy ukończyli 18 rok życia. I tak w Ostrowie podczas spotkania z 400-osobową grupą uczniów szkół ponadpodstawowych wręczono im dowody tożsamości oraz zapoznano z platformą wyborczą PRON oraz założeniami nowej ordy-

nacji wyborczej. Zaprezentowano również główne kierunki miejskiego programu wyborczego. W spotkaniu uczestniczyli między innymi i sekretarz KM PZPR w Ostrowie — Bronisław Kociemba, prezydent Ostrowa — Grzegorz Woźny wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON — Józef Worsztynowicz i wiceprzewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego ZSMP — Dorota Walaszek. W Kaliszu dowody osobiste wręczono 150 absolwentom Zespołu Szkół Samochodowych oraz 80 dziewczętom i chłopcom szkół ponadpodstawowych wszystkich typów, których przyjęto w sali recepcyjnej kaliskiego Ratusza. Obecni byli i sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Jan Janicki i kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR — Stanisław Gabrielski.

Problemy młodych wyborców oraz udział młodzieży w wyborach do rad narodowych omawiali również podstawowe instancje ZSMP, podczas plenarnych zebrań. Ich uczestnicy zwrócili się do swoich rówieśników o udział w akcie głosowania 17 czerwca br. (msj)

III Dni Sulmierzyca

Mieszkańcy ufundowali sztandar

INFORMACJA WŁASNA

Wczorajsza niedziela była bogata w imprezy trwających w Sulmierzycach III dni tego uroczystego i osobliwego miasteczka. Kulminacyjnym punktem było wręczenie sztandaru dla miasta ufundowanego przez mieszkańców. Po odegraniu hymnu państwowego i powitaniu gości oraz występach chóru „Cecylia” przewodniczący społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru Czesław Szczesnowski przekazał go przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej Stanisławowi Gierszewiczowi. W uroczystości udział wzię-

li i sekretarz KW PZPR w Kaliszu Jan Janicki, prezes WK ZSL w Kaliszu Edmund Jamroz, przewodniczący WK SD w Kaliszu Wincenty Pawlacyk, wojewoda kaliski plk. dypl. Kazimierz Buczna i przewodniczący wojewódzkiej rady narodowej w Kaliszu Janusz Michocki. Obecni byli także naczelnicy sąsiednich gmin.

Wręczenie sztandaru poprzedziły liczne imprezy kulturalne, sportowe i rekreacyjne. Czynna jest wystawa malarstwa, „Sulmierzyce i region kaliski w twórczości Zygmunta Międzyżyckiego”. (msj)

Dokończenie ze str. 1

rańskiego. Przywrócony został miastu zniszczony przed 45 laty monument Naczelnika Powstania Kościuszkowskiego, którego 190 rocznicę wybuchu czcimy w roku bieżącym.

Gminna instancja ZSL w Lubowie otrzymała 10 bm sztandar. Wręczono nowym członkom legitymacje ZSL. Uczestnicy uroczystości zwiedzi Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Z programem artystycznym wystąpił znany zespół folklorystyczny „Wiwaty” z Pomarzanowic. Orkiestra wojskowa przegrywała podczas wieczornej zabawy.

Młodzież, która włączyła się gremialnie do obchodów Święta Ludowego, urządziła liczne imprezy. m. in. ZMW i LZS były organizatorami turnieju wiedzy o Polsce i świecie współczesnym (8 bm w świetlicy Kombinatu PGR Ptaszkowo w gminie Grodzisk). W Obrzycku 8 bm, oprócz akademii okolicznościowej wręczania legitymacji nowym członkom, odbył się finał konkursu dla młodzieży szkolnej na temat historii ruchu ludowego. Harcerze Hufca Lwów-k zorganizowali zlot w Zębowie z biegami patrolowymi. Młodzież z ZSMP i ZMW pomagała przygotować festyn ludowy 10 bm w Szamotułach.

Teren ośrodka rekreacyjnego MGOK w Czempiniu rozbrzmiewał w niedzielę echem koncertu kapeli dędzarzy Pa-

Hołd dla tradycji
z myślą o terażniejszości

lacu Kultury z Poznania, orkiestry dętej MGOK, przyśpiewek i tańców zespołów amatorskich oraz zabawy ludowej. Bawiono się wesoło, mi mo niepewnej pogody, i w innych miejscowościach, jak np. na obchodach gminnych w Sznycinie, dokąd przywędrował barwny korowód z Bukowa, na boisku sportowym w Klecku, gdzie po okolicznościowej akademii odbywały się występy zespołów artystycznych miejscowego MGOK oraz orkiestry strażackiej, na stadionie w Bukowcu w gminie Nowy Tomysł, gdzie występowała kapela koźlarzy oraz chór „Cecylia” z Bukowca.

Spośród licznych imprez sportowych wymienimy: turniej piłki nożnej między drużynami gminy Grodzisk i zakładowych na boisku w Ptaszkowie, rozgrywki piłkarskie o puchar prezesa WK ZSL w Poznaniu, które odbywały się na boisku w Lwówku, turniej piłki nożnej o puchar prezesa WK ZSL w Zespole Szkół Rolniczych w Sro-dzie, zawody sportowe o puchar prezesa MGK ZSL we Wrzesznie.

Dzisiaj odbywają się uroczystości Święta Ludowego w Gnieźnie, gdzie — oprócz akademii okolicznościowej —

przewidziane jest odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku pierwszego Uniwersytetu Ludowego w Polsce — w Dalkach pod Gnieznem. Imprezy Święta Ludowego odbywać się będą po południu również m. in. w gminach Kamieniec, Kleszczewo, Kórnik, Komorniki, Niechanowo, Pobiedziska. (emp. mis)

W LESZCZYŃSKIM

Obchody Święta Ludowego zdominowały życie województwa leszczyńskiego w minionych trzech dniach. Przebiegały one uroczysto i godnie, ale jednocześnie wesoło. We wszystkich gminach przygotowano okolicznościowe imprezy. Szczególnie uroczyste obchodzono święto rolników w Osetine Wielkim w gminie Góra, Piaskach, Wąsoszu i Wiewie, gdzie miejsko-gminnym i gminnym organizacjom Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego wręczono sztandary organizacyjne. W sobotę i niedzielę odbyły się wieczerze, akademie, wieczornice i spotkania, podczas których zasłużonych działaczy ruchu ludowego uhonorowano odznaczeniami.

W wielu miejscowościach zorganizowano imprezy kulturalne, sportowe i rekreacyjne. Wystąpiły w nich zespoły re-

gionalne, kapela, ludowe i młodzież szkolna. Rozegrano mecze piłki nożnej, siatkowej i ręcznej, zawody strzeleckie i strażackie. Otwarto też wystawy obrazujące dorobek ruchu ludowego i wsi leszczyńskiej. (ar)

W PILSKIM

Spotkaniem Prezydium WK ZSL z prezesem organizacji Eugeniuszem Jaryszem na czele z grupą weteranów ruchu ludowego, zainaugurowano w ubiegły czwartek obchody Święta Ludowego w województwie pilskim. W trakcie tego spotkania najbardziej zasłużonym wręczono honorowe odznaki za zasługi w rozwoju województwa i miasta Pili. Pamiątkowe medale im. W. Witosa przyznano Janowi Długoszowi z gminy Kaczory, Walentemu Karolakowi z gminy Ujście i Antoniemu Maciejaszewi z Człopy.

Kulminacyjnym punktem tego rocznych obchodów były wczorajsze uroczystości wojewódzkie we Wronekach. W miejsko-gminnym ośrodku kultury otwarto wystawę zorganizowaną przez Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Starej Lubycy, a w sali Pomie-u ekspozycję prac twórców ludowych.

Akademii w której wzięli udział przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych regionu poprzedził przemarsz pocztów sztandarowych, do miejsc pamięci narodowej, gdzie złożono wieńce i wianki kwiatów. (jot)

Dokończenie ze str. 1

wana będzie budowa osiedla mieszkaniowego Jadwiżyn i Górnego, że w nowej kadencji rozpoczęta będzie budowa osiedla przy ul. Poznańskiej i na Koszycach. Mówi też o koncentracji budownictwa jednorodzinnego w rejonach Staszycze — ul. Poznańska, Gładyszewo, Koszyce i Podlasie. Emocje wzbudza sprawa zaopatrzenia miasta w wodę. Przy obecnym zapotrzebowaniu rządu 20 000 metrów sześciennych na dobę — miasto zaopatrywane jest w 16 000. Słowem — wody brak. Więc K. Kosmatka zapewnia, że właśnie realizacja programu wyborczego powinna rozwiązać tę sprawę poprzez budowę kombinatu wodociągowego: zbiorników retencyjnych w Dolszewie z siecią przesyłową i ujęcie wody w Dobrzyce wraz ze stacją uzdatniania i siecią rozprowadzającą. Ostateczny efekt powinien być odczuwalny już w przyszłym roku.

Jest też sprawa gospodarki ściekowej. W programie mówi się o uruchomieniu jednej i rozpoczęciu budowy drugiej przepompowni ścieków. Sporo

Nie bać się odpowiedzialności

też na temat przygotowanej już dokumentacji na budowę miejskiej oczyszczalni... Ale — pada zarzut, i to z ust kandydata na radnego Eugeniusza Lachura, pod adresem prezydenta. W Pile w ogóle się nie myśli o oczyszczalni z prawdziwego zdarzenia. Potrzebna jest oczyszczalnia biologiczna, inaczej Gwda w krótkim czasie zamieni się w ściek. Ma zastrzeżenia do władz, iż nie dbają jak należy o zieleń w mieście. Całe nabrże bulwarów nad Gwdą jest zdevastowane. Robi się gorąca atmosfera, bo pada zarzut, że nie podjęto dotąd decyzji w sprawie chemicznego zakładu palniczego, który został zlokalizowany nieszcześnie przy ul. Ludowej, wśród bloków mieszkalnych. Kto wpadł na taki pomysł? Ludzie się poturają od wyziewów i dlaczego dotąd pomimo protestów mieszkańców nie został zlikwidowany. Jest „atak” na drogowców: czemu chodniki, jezdnie, jeżdżą — czemu niedawno wypięszone, są dziś w tak złym stanie? Jakby gwoili uspokojenia zmienia się temat. Sprawy oś-

wiaty w programie miejskim referuje Kazimiera Sanicka — kandydująca do MRN. I znowu dyskusja. K. Sanicka mówi o zakładaniu piwnicznych świetlic w ramach opieki nad dziećmi poza szkoła. Jest przeciwko salonom gier. Ale nie spotyka się z akceptacją zebranych. Nikt nie chce powrotu do takiej formy opiekuńczej, a salony gier, no cóż — znak czasu.

„Teraz to robotnik ma znacznie gorzej niż kiedyś. Kiedyś — znaczy kiedy? No, przed wojną... Bo wtedy musiał solidnie pracować, a teraz nie dość, że musi solidnie pracować, to jeszcze musi zarządzać”. Taką opowieścią rozpoczął referowanie programu wojewódzkiego Stanisław Rusiecki, kandydujący do WRN. Program — powiedział — jest śmiały, wymaga wielu sojuszników, być jego rzecznikiem na forum rady — rzecz nielatawa. Czy zostanie zrealizowany? Zachowajmy rezerwę. Na razie jesteśmy w sferze słów, kiedy znajdziemy się w radzie przejdziemy do czynów. Weźmiemy na

swoje barki dużą odpowiedzialność, postaramy się rzadzić rozsądnie i konsekwentnie.

Spotkanie toczy się warko. Staje wiele problemów słusznych i niesłusznych. Jest nawet tak absurdalny głos, jak choćby ten domagający się wyniesienia Biura Wystaw Artystycznych z dotychczasowego salonu. Mówi to oczywiście handlowiec: „No i co, wiesz tam te obrazy, a kto je ogląda? Tyle miejsca — można by otworzyć niezły sklep”. Na szczęście jest wśród kandydatów na radnych przedstawicielka kultury Ewa Jasnosz — gasi „piomyk” w zarodku.

No i głos zabiera wreszcie po kilkakroć atakowany wiceprezydent Ryszard Kowalewski. Mówiąc o szansach realizacji programu odwołuje się do przykładów z przeszłości i faktu, iż na pilan jako „współuczestników w realizacji” wielkich spraw zawsze można było liczyć. A ten program — mówi R. Kowalewski — to rzecz święta. Nikt z zewnątrz decyzji rady nie będzie w stanie podważyć. Prezydent może spać spokojnie. Idą dobre czasy.

JOLANTA PĘDZIWIATR

Konińskie

Za wzorowe gospodarstwo talon na wymarzoną maszynę

Ostatnio podsumowano współpracę w rolnictwie indywidualnym i społecznym, prowadzone przez Zarząd Wojewódzki ZSMP w Konińsku. Tytuły wzorowego młodego rolnika za pracę w roku ubiegłym otrzymało dziesięć osób. W tym Barbara Walerczyk ze wsi Wilczna w gminie Słupca. Oprócz niej talony na wybrane przez siebie maszyny otrzymali: Wojciech Rutkowski z Oleśnicy i Jan Zieliński z Trąbczynaw (gmina Zagórów), Mirosław Jesioliński z Jabłonnej (Władysławów), Stanisław Augustowski z Olszówki, Ryszard Graczyk ze Starej Olszyny (Ostrowite), Stanisław Surdukowski z Lisewa (Pyzdry), Marian Sa-

wicki ze wsi Dryja (Tuliszków), Mikołaj Ziarniak z Brudzawa (Strzałkowo) i Mirosław Gaudyn ze wsi Zakrzewo (Babinek). Na spotkaniu, które odbyło się w ośrodku szkoleniowo-wypoczynkowym ZW ZSMP w Gigwartowie, nagrody rzeczowe i tytuły „Młody mistrz mechanizacji” otrzymali trzej pracownicy SKR-ów: Jan Szymczak, Józef Szymaszek i Ryszard Kołomowski. Także trzy osoby nagrodzono i wyróżniono tytułami przyznawanymi przez członków organizacji „Wzorowy pracownik i kolega”; są to Blandyna Zajczkowska z Kazimierza Biskupiego, Anna Lepel z Pyzdry i Stanisław Niedbała z Grzegorzewa. (les)

Poznańskie

Latem w Sierakowie jak na sopockim deptaku

W ośrodkach turystyczno-wypoczynkowych trwają ostatnie przygotowania do nowego sezonu. W wielu miejscowościach rozpoczął się on już 1 czerwca, ale prawdziwy najazd urlopowiczów przewidywany jest dopiero od połowy tego miesiąca. Jednym z najbardziej zna-

wym Sierakowie jest sporo zabytków wartych obejrzenia. Nic więc dziwnego, że Sieraków ma swoich statych wielbicieli. Najtężniej zjeżdżają — oczywiście — mieszkańcy Poznania, ale odpoczywa też tu sporo Ślązaków, którzy mają przecież niezły wybór ośrodków wypo-



nych w Wielkopolsce ośrodków, wypoczynkowych jest Sieraków położony na skraju rozległych lasów Puszczy Noteckiej i w sąsiedztwie kilku jezior.

Nie tylko w Sierakowie oczekuje się czasowiczów. Na ich przyjęcie gotowy jest także m. in. ośrodek konińskiej Fabryki Urzędzeń Górniczo-Odkrywkowego — w Ślesinie. Fot. „Głos” — R. Królak

Miasteczko niewielkie, liczące zaledwie kilka tysięcy mieszkańców, w sezonie letnim powiększa się o dalszych kilka tysięcy. Sam Ośrodek Sportu i Rekreacji przyjmuje jednorazowo około tysiąca osób, licząc z przebywającymi na polu namiotowym. Okazuje się, że na ten sezon wszystkie miejsca w domkach są już sprzedane. Można planować jeszcze wycieczkę w wrzesniu, gdy rozpocznie się grzybobranie. Wielką bowiem zaletą okolicy są nie tylko jeziora o czystych wodach i zasobne w ryby, lecz również lasy, w których latem i jesienią można znaleźć sporo grzybów.

czynkowych w najatrakcyjniejszych miejscach Polski. A ponieważ wiele poznańskich zakładów zarówno ze względu na walory krajobrazowe jak i niewielką odległość właśnie tutaj wybudowało swoim pracownikom ośrodki rekreacyjne, w wolne soboty i niedziele można spotkać wielu znajomych — jak na sopockim deptaku.

Z miejscowości tej wyruszają wycieczki szlakiem turystycznym nad sąsiednie jeziora, do rezerwatu Buczyny Lutomskiej i Puszczy Noteckiej. Zresztą i

— Ludzie polubili ten zakątek — twierdzi Florian Jenek, dyrektor OSiR — ponieważ można tu wypoczywać w różnorodny sposób. Wystarczy wyjść na spacer do lasu, by znaleźć absolutną ciszę. Można łowić ryby i zbierać grzyby, jeździć konno w Państwowej Stadninie Ogierów, kąpać się, pływać. (dm)

Piłski program wyborczy

Na miarę możliwości

Przeciętny piłski wyborca zapytany o to, jakie dziedziny powinny się znaleźć w centrum uwagi rad narodowych w nowej kadencji, odpowiada bez wahania: **mieszkania, zdrowie, oświata**. Dopiero bardziej wtajemniczeni w meritum sprawy dodają: rolnictwo, przemysł, ochrona środowiska, cały pakiet spraw związanych z polityką inwestycyjną i wiele innych nie mniej ważnych zagadnień.

Wojewódzki program wyborczy wysunięty przez PRON wydaje się dość precyzyjnym odbiciem właśnie takiej gradacji potrzeb. Osadzony solidnie w lokalnych realiach jest swego rodzaju odpowiedzią na społeczne potrzeby, jeśli nie w sensie gwarancji na stuprocentowe zaspokojenie od ręki, to z pewnością w sensie impulsu, który powinien nadać kierunek i dać dobry początek... Jeśli więc mowa w nim o budownictwie mieszkaniowym i jego rozwoju, o 5,4 tysiącach zaplanowanych do oddania w latach 1984-85, a dalej do 1990 roku dalszych 16,4 tysiącach mieszkań, to nie pomija się kwestii obecnego ubóstwa w zakresie potencjału wykonawczego. Odrotnie, mówi się o planach rozwoju terenowych przedsięwzięć specjalistycznych, a więc inżynierskich, instalacyjnych i elektrycznych oraz jednostek wspomagających budownictwo czyli bazach zaopatrzeniowych transportowych, i wytwarzających materiały budowlane.

Gdy staje temat ochrony zdrowia, program z całym naciskiem mówi o jak najszybszym rozwoju bazy leczniczej, jako o jedynej drodze do poprawy kondycji społeczeństwa. Tak więc do 1990 roku zapowiada się w regionie budowę i rozbudowę 15 przychodni oraz ośrodków zdrowia, a także dwóch szpitali.

Równie trudnym zadaniem w nowej kadencji będzie zaspokojenie potrzeb oświaty. Stoi ono w obliczu systematycznego wzrostu liczby dzieci i młodzieży i wymaga coraz to większej ilości pomieszczeń do nauki oraz dobrze przygotowanych kadr pedagogicznych. Przewiduje on, że do 1990 roku powstanie w województwie 14 nowych szkół o 328 pomieszczeniach do nauki. Rozbudowę i remonty poddanych zostanie dalszych 14 obiektów oświatowych, tak że jeśli doloży do tego jeszcze realizację społecznych inicjatyw — przybyć powinno w Piłskim 405 pomieszczeń do nauki. Z myślą o kadrze mówi się głównie o zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych

nauczycieli, a w tym kontekście o planach budowy szkół, łącznie z mieszkaniami, adaptacji nieczynnych obiektów oświaty itp... Mowa też o przedszkolach. Zgodnie z założeniami, przewiduje się głównie w drodze budowy nowych placówek, zwiększenie liczby miejsc w przedszkolach o 3.050.

A jakich należy się spodziewać inwestycji? Środki z budżetu centralnego przekazywane dla województwa co prawda systematycznie rosną, lecz już dziś wiadomo, że nie są wystarczające, by zaspokoić istniejące potrzeby. Program stawia to jasno i podkreśla potrzebę utrzymania dotychczasowych preferencji dla wybranych kierunków inwestowania, oddziałujących bezpośrednio na stan i jakość warunków socjalno-bytowych ludności. Chodzi głównie o gospodarkę komunalną, oświatę i zdrowie oraz zaopatrzenie wsi w wodę i melioracje. Dziedziny te mogą się również spodziewać dodatkowych „zastrzyków” finansowych z budżetu wojewódzkiego. W tym kontekście mowa w programie głównie o zaopatrzeniu wsi w wodę i rozbudowie bazy rolnictwa.

A co w przemyśle województwa? Program zakłada 3-6 procentowy roczny wzrost produkcji — głównie rynkowej — jako podstawowego elementu zahamowania inflacji. W przypadku rolnictwa planuje się cały zespół przedsięwzięć, które w dążeniu do stopniowego osiągnięcia samowystarczalności żywnościowej kraju, na gruncie piłskim prowadzić mają do lepszego wykorzystania gruntów rolnych i odbudowy pogłowia zwierząt gospodarskich.

Tyle dla ciała — a co dla ducha? Wojewódzki program w dziale „kultura i sztuka” — trzeba to powiedzieć otwarcie — oferuje nie za wiele. Przeciętny pilanin może więc liczyć wobec braku instytucji zawodowych — na gościnne występy artystów scen polskich i lokalny ruch artystyczny. Całość obrazu w tej dziedzinie wypełniają plany rozwoju i aktywizacji społecznych towarzyszy kulturalnych. Powodzenie realizacji tych zamierzeń zależy w istocie od nas wszystkich. Od tego, czy będziemy dość konsekwentni w wypełnianiu swoich codziennych obowiązków, ale i od tego, jak dalece towarzyszyć nam w tym wspólnym dziele będzie sprawiedliwość, tolerancja i poczucie służebności wobec celów ponadindywidualnych.

Opracowała J. P.

Leszczyńskie

Akwarele i rzeźby o Racocie

Pomysł utrwalenia leszczyńskich zabytków w malarstwie narodził się rok temu. Obrazy i rysunki powstaną podczas plenerów przez najbliższe lata organizowanych w wielu miejscowościach województwa. Pierwszy odbył się rok temu w Pawłowicach, a jego dorobek można obecnie oglądać w Galerii Sztuki Współczesnej przy leszczyńskim Rynku.

Kilka dni temu natomiast zakończył się drugi plener — tym razem w Racocie. Uczestniczyli w nim plastycy z Poznańskiego, Sieradzkiego, Leszczyńskiego, Włocławskiego, Warszawy, oraz z okręgu Sułk z NRD, a rezultatem jego jest około 80 akwareli, pasteli, rysunków i rzeźb. (maz)

Jeden z czwórki sięgnął po nagrodę

Zakłady Doskonalenia Zawodowego działają 40 lat. Z tej okazji od 5 do 8 czerwca w Toruniu odbył się centralny konkurs „Sprawny uczeń w zawodzie”; uczestniczyło około 70 uczniów i słuchaczy kursów — przyszłych stolarzy, ślusarzy, tokarzy, elektromechaników i krawców. Przedstawili oni prace przygotowane na zajęciach szkolnych, a także wykonywali zadania konkursowe. Spośród czterech reprezentantów Wielkopolski najlepiej powiodło się Pawłowi Roszakowi z warsztatów ZDZ w Jarocinie, który zajął III miejsce wśród słusarzy. (maz)

Krwotocznym okiem

Z własnej woli pod... przymusem

Ulica Łąkowa na osiedlu domków jednorodzinnych w Wielichowie (Poznańskie) wygląda przynębiająco. Zwłaszcza w tak deszczowe dni, jak kilka minionych. Wyjeżdżając z domu autem można wnet trafić do mechanika, bo o uszkodzenie czegoś bardzo łatwo. W najlepszym zaś razie trzeba się nastawić na gruntowne szorowanie wozu, bo jest trudny do rozpoznania po błotnistej kąpieli. Nie ma zarzem mowy, by suchą nogą przejść te ulice.

Mieszkańcy złorzeczą i یرتują się. Raz po raz interwenują u władz miejsko-gminnych, by coś zaradzić tym udrękom. Ostatnio skwapliwie zgodzili się wykonać część prac społecznym wysiłkiem. Niby z własnej woli, ale dopiero teraz, choć już taki czyn był kiedyś zorganizowany. I co? I prawie nikt nie wszedł z domu do pomocy. Oby więc sytuacja się nie powtórzyła. (bop)

Prawie 34 mln zł wyniosły straty spowodowane pożarami w Kaliskiem przez pierwsze cztery miesiące roku. Paliło się 390 razy. To o 251 więcej niż w tym samym okresie 1983. Najwięcej wezwań do pożarów odnotowały strażnice w marcu i kwietniu. Tylko w tych dwóch miesiącach powstało prawie 300 pożarów, czyli trzykrotnie tyle, ile przed rokiem. Najczęściej paliło się w indywidualnych gospodarstwach rolnych w lasach i lokalach mieszkalnych. Duże zagrożenie pożarowe spowodowane było wiosennym wypalaniem traw. Objęło ono około 55 ha, zagrażając przed wszystkim obszarom leśnym, będąc bezpośrednią przyczyną pożarów, w wyniku których spaleni uległo około 100 ha lasów.

Pozytywnym zjawiskiem jest zmniejszenie się liczby pożarów dużych, powodujących straty powyżej miliona złotych. Takich pożarów było niewiele. Do najgroźniejszych należał ten we wsi Biała w gminie Godziesze, gdzie uległo spaleni kilka budynków gospodarskich i inwentarskich,

Kaliskie

Po stu hektarach lasu został tylko popiół

a szkody oceniono na 1,6 mln zł, oraz pożar 14 ha lasu w leśnictwie Krupa — straty 1,8 mln zł. Ze statystyki wynika, że najczęściej paliło się w obrębie stolicy województwa (58 razy), miasta i gminy Ostrow (35 razy), gminy Ostrzeszów (31), Szczytniki (17), Sośnie (16), Koźminek, Brzeziny i Pleszew (14).

Kaliskia straż działania prewencyjne skierowała od początku roku na ochronę przeciwpożarową lasów oraz gospodarstw indywidualnych. Dobre rezultaty przyniosły dwa etapy akcji „Posesja 84”, które przyczyniły się do zmniejszenia zagrożenia pożarami, a winnych zaniedbań ukarano mandatami i grzywnami. Ogółem w sektorze społecznym przeprowadzono 255 kontroli kompleksowych, 34 spraw

dzające i ponad 1500 wycinkowych. Szczegółne zaniechania stwierdzono w fabryce „Sposmasz” w Ostrowie; w stosunku do dyrektora zakładu wszczęto postępowanie egzekucyjne.

Natomiast prawie 950 kontroli przeprowadzono w sektorze prywatnym, nakładając 159 mandatów, skierowano 7 wniosków do kolegiów, 2 o zamknięcie obiektów, 4 do PZU o wstrzymanie odszkodowania oraz 10 o wszczęcie postępowania egzekucyjnego.

W trzecim etapie akcji „Posesja” (w lipcu) zastrzeżone za staną sankcje dla winnych za niedbań bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej. (msj)

CZERWIEC
11
Poniedziałek

Barnaby, Radomira
Słońce: 4.31—21.13

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 19 „Skrzypek na dachu”;

KALISZ Kosmos: „Butch Cassidy i Sundance Kid” (amer.); „Dziękuję Bogu już pięćdziesiąt lat” (amer.); Oaza: Tysiąc milionów dolarów (fr.); Syrena: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.); „Zandarm w Nowym Jorku” (fr.);
KONIN Oskard: „Nie oglądaj się, za nami idzie koń” (czech.); „Był Jazz” (pol.);

KOŚCIAN: „Kartka z podróży” (pol.);
KROTOSZYN: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.); „Mama” (rum.-fr.);
LESZNO Panorama: „Imperium kontratakuje” (amer.); „Lata dwu dziesięt, lata trzydzieste” (pol.); „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.);
NOWY TOMYŚL: „Marzenia o Zambezi” (czech.); „Barwy granatu” (radz.);
PNIĘWY: „Śmierć na żywo” (fr.);
SZAMOTULY: „Mniejszy szuka dużego” (pol.); „Kaskader z wypadku” (amer.);
SREM Słonko: „Cza-cza” (węg.);
TRZCIANKA: „Tootsie” (amer.);
WRONKI: „Seksmissja” (pol.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Cztery pory roku”, 17 — Muzyka i aktualności, 20.40 — Wacław Berent „Diogenes w kontuszu”, 21.15 — Bilet do rajy Opera w Los Angeles;
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 14, 16, 18, 19, 20, 23

Z PROGRAMU II: 9 — Jarosław Iwaszkiewicz „Podróże do Polski”, 12.24 — W stronę jazzu, 18.30 — Klub stereo, 21.15 — Czesław Niemien i Akwarele, 24 — String Connection;

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.05, 24.50

Z PROGRAMU III: 10.30 — Jazz i film, 15.05 — Bielski odcień bluesa, 20 — Katalog nagrań, 22.15 — Lubie szum starej płyty, 22.45 Wielej polscy publicyści;

Wiadomości: 7.30, 15, 22.05

Z PROGRAMU IV: 10.30 — Polska muzyka koncertująca, 12.30 — „Matysiakowie”, 17.05 — Prima-donna stulecia — Maria Callas 23 — Muzykoterapia;

Wiadomości: 7, 8.50, 12.05, 16, 19.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNAŃA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry, 13.05 — Czas dobrych gospodarzy, 17.05 — Omówienie programu, 17.10 — Radioexpress, 17.17 — Muzyczny relaks, 17.30 — „Nasze dzieci na Stresemannstrasse”, 17.55

— Ideały i rozdroża sportu, 18.05 — W muzycznym Poznaniu;

TELEWIZJA

PROGRAM I
15.25 — NURT — Organizacja życia uczniów — Obrazowość i tradycja w szkole;
15.55 — Program dnia;
16.00 — Na krawędzi słowa;
16.30 — DT — Wiadomości;
16.40 — Dla młodych widzów: „Zwierzyniec”;
17.05 — Kino „Zwierzyniec” „Przyjaciele z areny” (3) „Powrót” — radziecki serial filmowy;
17.30 — Telewizyjny informator wydawniczy;
17.45 — „Echa stadionów”
18.05 — Studio wyborcy;
18.20 — „Saldo” — magazyn ekonomiczny;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Konto „M”;

19.20 — Studio wyborcy;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — Teatr Telewizji — Bernard Shaw — „Kandydat” reż. — Marcel Kocchańczyk, wyst.: Małgorzata Ząbkowska, Krzysztof Gordon, Michał Bajor, Elżbieta Goetel i in.;
22.00 — DT — Komentarze;
22.25 — „Północ 408”;
22.55 — Od melodii do melodii;
23.15 — DT — 24 godziny;

PROGRAM II
16.55 — Program dnia;
17.00 — DT — Wiadomości telefon „Dwójki”;
17.10 — „Magia kina”;
17.30 — „Kino filmów morskich” (3);

18.00 — „Filmowy świat przyrody”;
18.30 — Teleskop;
19.00 — „Pokręć głową” — zagadki antyczne;
19.20 — Przeboje „Dwójki”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Kalendarz historyczny” — Norymberga — „Proces”;
20.15 — „Hamlet” program baletowy;
20.50 — „Melodie z Bukaresztu”;
21.15 — DT — Wydarzenia telefon „Dwójki”;
21.30 — „Portret klasy”
22.00 — Literatura i ekran „Porzucona” francuski film obyczajowy reż. — Jesee Dayan wyst.: Malka Ribowska, Pierre Zimmer, Anna-Marie Descott;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20—61—61;
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 225—50.

Obniżka cen niektórych typów zegarków

(PAP) Jak poinformowały Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Jubiler” oraz Centralny Związek Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” wprowadzą one w okresie od 11 czerwca do 31 lipca br. okresową obniżkę cen niektórych zegarków importowanych z Związku Radzieckiego i NRD. Cena damskich i męskich zegarków kwarcowych produkcji ZSRR obniżona zostanie o 1000 zł. Zaś na ręcznych zegarków mechanicznych (bez bransolet) o 700 zł.

Zegarki na rękę bezkarnie nowe „Ruhla” — produkcji NRD — będą w tym okresie tańsze o 200 zł.

Zakończenie kongresu „Samopomocy Chłopskiej”

(PAP) W piątkowych obradach kongresu „Samopomocy Chłopskiej” wzięli udział: prezes NK ZSL wicepremier Roman Malnowski oraz sekretarz KC PZPR Zbigniew Michałek. Kongres podjął uchwałę programową określającą zadania społeczno-gospodarcze tej organizacji do 1988 r. oraz uchwalił apele w sprawie udziału w wyborach do rad narodowych i w sprawie obchodów 40-lecia Polski Ludowej.

Zgodnie z nowym statutem, dostosowanym do wymogów prawa spółdzielczego dokona-

no zmiany nazwy dotychczasowego Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych na Centralny Związek Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo wybrana rada powierzyła funkcję przewodniczącego ponownie Franciszkowi Dąbali, działaczowi społecznemu z woj. rzeszowskiego, posłowi na Sejm PRL.

Na X Kongresie końcowe przemówienia wygłosili: Franciszek Dąbala i prezes Zarządu Głównego CZS „Samopomoc Chłopska” Jan Kamiński.

Dom Spokojnej Starości dla wielkopolskich kolejarzy

INFORMACJA WŁASNA

Od dłuższego czasu w środowisku kolejarskim zwraca się uwagę na różne słabości opieki socjalnej nad pracownikami tego resortu. Chodzi m. in. o to, że w szpitalach kolejowych leży sporo ludzi którzy powinni się znaleźć w placówkach typu domów złotej jesieni. Ale ponieważ służba zdrowia PKP takimi nie dysponuje, a o miejsce w ogólnie dostępnych niezmiernie trudno, latami niekiedy zajęte są łóżka, na które czeka chorzy kolejarze.

Temat ten był ostatnio szczegółowo analizowany przez Ministerstwo Komunikacji, które wreszcie zareagowało na niepokojące sygnały. Podjęło zarazem decyzję, zapowiadającą zbudowanie lub na wet zlikwidowanie tych niedostatków lecznictwa. Nie w najbliższych tygodniach czy

miesiącach, lecz na pewno w nadchodzących pięciu latach.

Otóż tyle właśnie czasu — jak się dowiedzieliśmy od ministra komunikacji, Janusza Kamińskiego — pozostawiono wszystkim okręgom PKP na wybudowanie po jednym w każdym z nich domu spokojnej starości dla kolejarzy. Resort ma pieniądze na takie inwestycje więc będzie je centralnie finansować i są też gotowe projekty, a dyrekcje poszczególnych okręgów muszą się postarać o lokalizację i wykonawców obiektu.

Także zatem w Wielkopolsce powstanie kolejarski dom spokojnej starości. Dokładnie gdzie — jeszcze nie wiadomo, ale wiadomo że liczyć będzie około 300 miejsc. Właśnie zaczynają się pierwsze prace przygotowujące to przedsięwzięcie. Zakończone ma ono być najpóźniej w 1990 roku (bop)

Poznań to także grunty uprawne i rolnictwo

Dokończenie ze str. 3

dziej części Grunwaldu, w której kandyduje.

Mimo wieloletniej już przynależności do miasta, te odległe od jego centrum osiedla, jak Ławica, Junikowo, Kopanina, w dalszym ciągu pozbawione są niektórych, podstawowych zdobyczy komunalnych. Mam tu na myśli: drogi wewnątrzosiedlowe, sklepy, dogodną komunikację, placówki wychowawcze i oświatowe. A przede wszystkim mieszkańcy osiedli periferyjnych o charakterze rolniczym, odczuwają dotkliwie niedostatek wody dla prowadzenia swych gospodarstw rolnych i ogrodniczych. Daje się to szczególnie we znaki na przeciwległych krańcach Poznania, a więc w rejonach: Krzesin, Sławia, Szczepankowa. Tam jednak, popierając inicjatywę i starania samorządu mieszkańców, Zespół Radnych ZSL, w którego ramach działają, zyskał poparcie polityczno-administracyjnych władz miasta i województwa dla po-

prawy sytuacji wodnej. Dzięki temu istniejący tam komitet społeczny budowy wodociągów ma już obecnie wszelkie dane na to, by w najbliższych latach uzyskać dla swego rejonu wodę z ujęcia miejskiego.

Jeśli ponownie zostanie wybrana na radną, widzę potrzebę ustawicznych działań przede wszystkim dla zaopatrzenia w wodę wysocy produkcyjnych wsi województwa poznańskiego.

Potrzeb, a więc i pola dla działalności w radzie, jest wiele, że wymienię tylko konieczność doprowadzenia do budowy w Poznaniu wielkiej mleczarni. A budowa i remonty szkół, przedszkoli, żłobków, obiektów kultury... Uważam też za konieczne — wobec wzrastającego wyżu demograficznego — podjęcie ponownie budowy szkół również w czynach społecznych, podobnie jak to było na Tysiąclecie Państwa Polskiego.

Notował

ZDZISŁAW KANDZIORA

Przysięga wojskowa u poznańskich Pancerniaków

INFORMACJA WŁASNA

W Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych imienia Stefana Czarnieckiego w Poznaniu odbyła się wczoraj przysięga wojskowa słuchaczy Szkoły Podchorążych Rezerwy oraz żołnierzy odbywających w WSOWP służbę zastępczą.

Po odebraniu raportu i dokonaniu przeglądu zgromadzonych pododdziałów, przez komendanta WSOWP — generała brygady Zdzisława Głuszczyka, żołnierze złożyli przysięgę. Na sztandar szkoły przysięgali najlepsi w służbie i nauce: podchorążowie Andrzej Skowron i Lubomir Świdewski oraz szeregowcy Stanisław Cieśla i Aleksander Zięba.

Następnie okolicznościowe

przemówienie wygłosił zastępca komendanta WSOWP do spraw politycznych — pułkownik — Juliusz Chrzanowski. Przypominając, iż przysięgę tę złożono w roku 40-lecia Polski Ludowej powiedział, że żołnierze nie żałują trudu i wyrzeczeń, by sprostać swoim obowiązkom. Wzorowa nauka, służba i dyscyplina kontynuują oni bojowe i obywatelskie tradycje ludowego Wojska Polskiego.

W imieniu żołnierzy składających przysięgę przemówił szeregowiec podchorąży Zbigniew Sahustowicz — absolwent Uniwersytetu Lubelskiego. Uroczystość, która obserwowali licznie zgromadzone rodziny i przyjaciele przysięgających, zakończyła się defiladą. (lad)

S. Olszowski w Afganistanie

(PAP) W niedzielę rano przybył z oficjalną wizytą do Afganistanu minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski. Na lotnisku w Kabulu polskiego gościa powitał minister spraw zagranicznych ARD, Szah Mohammad Dost.

Największa bitwa partyzancka

Dokończenie ze str. 3

szonych strat, dzielnie walczyli w rejonie bagna Sokolisko, a 23 czerwca oddziały radzieckie i niektóre polskie przerwały pierścień okrażeń nad Tanwią.

Podczas operacji „Sturmwind” doszło jednak do największej tragedii partyzanckiej polskiej W uroczyskach Puszczy Solskiej, w pobliżu wsi Osuchy, zginęło około 700 partyzantów AK. O tej porażce, jak napisał W Tuszyński w cytowanej wyżej książce — w poważnym stopniu zdecydował czynnik polityczny, w ówczesnej sytuacji manifestowany przez akowskie dowództwo niechętnym stosunkiem do wspóldziałania z oddziałami AL i z partyzantką radziecką.

W każdym razie, mimo miazdzącej przewagi sił niemieckich, większość oddziałów partyzanckich zdolała wyjść z kolejnych okrażeń w pełnej zdolności bojowej. I to był ich sukces. Niemcy, zaś zaangażowali do udziału w operacji „Sturmwind” licne siły, których zabrakło na froncie po rozpoczęciu 22 czerwca wielkiej ofensywy radzieckiej na Białorusi.

LESZEK ADAMCZEWSKI

Kto widział



Komisariat I MO RUSW w Poznaniu poszukuje: ob. Janowska Barbara c. Stanisława i Bronisławy z domu Jaskała, ur. 9. sierpnia 1949 w Poznaniu, a ostatnio zamieszkała Poznań ul. Jugosłowiańska 52a m. 17, która około 13 grudnia 1983 wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

Rysopis: wzrost około 175 cm, postać szczupła, twarz pościągła, włosy blond o odcieniu rudy, oczy ciemne.

Ubrana była: w płaszcz bordowy w czarne kropki z kolnie rzem futurzany koloru czarnego. Posiada przy sobie torbę turystyczną koloru beżowego.

Osoby, które mogą udzielić informacji o zaginionej proszone są o skontaktowanie się z Komisariatem I MO Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu ul. Rycerska 2 lub telefonicznie tel. 41-29-18 w godz. od 8.30 do 18 — względnie całą dobę tel. 41-28-60, albo z najbliższą jednostką MO. (na)

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „COMINDEX”



WARSAWA UL. CICHĄ 7 TEL. 26 50 41

OFERUJE:

ZAPRAWY DO NAPOJÓW ORZEŻWIAJĄCYCH spokojnych i gazowanych:

- ◆ TYPU „COLA”
- ◆ POMARAŃCZOWE
- ◆ CYTRUSOWE
- ◆ GRAPEFRUITOWE

oparte na importowanych koncentratkach, wytwarzane wg norm zakładowych. Wszystkie składniki użyte do produkcji zapraw posiadają zezwolenie głównego inspektora sanitarnego do stosowania w produkcji żywności.

GWARANTUJEMY:

- KONKURENCYJNE CENY
- BIEŻĄCE DOSTAWY
- WYSOKĄ JAKOŚĆ I WYDAJNOŚĆ ZAPRAW
- ZRÓŻNICOWANE OPAKOWANIA

WARUNKI I TERMINY DOSTAW:

— prosimy uzgadniać z naszym Biurem Handlowym: Warszawa, ul. Cicha 7, telefon 26-31-85 lub 26-50-41 wewn. 221. 1716-K2

Praca

Dobre szyciarki z praktyką podejmij pracę w zakładzie krawiectwa lekkiego lub chałupniczo. Oferty 5077g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Podjęcie chałupnictwa. Posiadam pomieszczenie. Oferty 5078g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjme dozorstwo w ramach mieszkania. Dokończenie drobnych napraw. Oferty 5749g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupno

Kupię zamrażarkę. Skórzewo. Kolejowa 3 4619g

Kupię automat do zszywania biurowych oraz spiżarni. Tel. 77-66-28 4851g

Łódzkie, pralkę wirlonową używaną kupię. Oferty 5155g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Automat perkusyjny kupię. Oferty z ceną 5165g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię wannę łazienkową 1.20, 1.25, 1.30. Telefon 323-294. 5327g

Encyklopedie 13-tomowa kupię. Oferty 5596g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż

Telewizor czarno-biały. Połwiejska 5 m 24 po 15. 5044g

Sprzedam maszynę do pisania „Lucznik 1007” z długim wałkiem. Anna Grochowska. Kodłńska 12 Poznań — Świerczewo. 5055g

Zamienię Ursus C 4011 na samochód osobowy lub sprzedam Poznań, Krzesiny ul. Garaszewo 40. Gryśka Jan. 5100g

Złotniki — ogródek z altaną. Oferty 5109g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Obrączki, tel. 20-60-24. 5140g

Sprzedam piec kuchenny gazowy - węglowy używany w b. dobrym stanie. Oferty 5151g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Magnetofon Aria nowy, złoto próby 583 — obrączka 4,650 g. łańcuszek włoski — 6 g. telefon 224-894. 5169g

Sprzedam łózkę dwupoziomową młodzieżową, 16-żeczko, maszynę do pisania tel. 66-03-61. 5172g

Sprzedam kurtki na rozmiar 2 kg. Oferty 5209g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam obrączki ślubne pr. 583. Oferty 5246g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Overlock 4-nitkowy, tel. 756-08. 5223g

Sprzedam łódź Mak II, płyty tekstolit bakelit 1,5 mm. Szczecinek, tel. 424-62. 5307g

Kuchenne gazowa, suknia ślubna, długi welon. godz. 17.00 — 20.00. Młynska 3 m 10. 5383g

Sprzedam złotą nitkę oraz igły do szycia 14. Oferty 5378g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Obrączki 583. Tel. 617-78. 5344g

Nowy telewizor czarno-biały „Neptun”. telefon 778-275. 5386g

Maszynę do szycia wielo-czynnościową Łucznik, Słownik Języka Polskiego 3 tomy. Os. Piastowski 21 m 36 4770g

Okna szwedzkie i drzwi balkonowe oszklone, nowe, tanio sprzedam. Tel. 205-202. 5452g

KOMUNIKAT

Kolegium d/s Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Poznania ukarało w dniu 19. 11. 1983 roku ob. Mariana ZIETKA s. Leonarda ur. 23. 7. 1959 zam. w Poznaniu Os. Manifestu Lipcowego 93/10 za to, że: w dniu 23. 10. 1983 r. w Poznaniu ok. godz. 0.10 na Osiedlu Manifestu Lipcowego znajdując się w stanie nietrzeźwości (1,41‰) kierował samochodem osobowym m-kj Fiat 126p nr rej. POA 68-92. W tym samym miejscu i czasie kierował pojazdem na drodze publicznej nie mając do tego uprawnień, co stanowi wykroczenie z art. 87 § 1 KW i 94 § 1 KW i na podstawie art. 87 § 1 i 3 KW wymierzyło karę grzywny w wysokości 18.000 zł z zamianą w razie nieściągalności kary grzywny na 60 dni aresztu zastępczego przyjmując jako równoważnik za jeden dzień aresztu — 300 zł. Jako kary dodatkowe Kolegium orzekło zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 2 lat oraz podanie orzeczenia do publicznej wiadomości w „Głosie Wielkopolskim” na koszt ukarowanego. 1854-K1

PRALNICZO - FARBIARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „BARWA”

w Mosinie, ul. Farbiarska 3

INFORMUJE,

że z dniem 21 maja br.

ZOSTAŁ PRZENIESIONY PUNKT PRZYJĘĆ NR 11

z Osiedla Sobieskiego blok 19

NA OSIEDLE SOBIESKIEGO BLOK 31

(przy Urzędzie Pocztowo - Telekomunikacyjnym).

Jednocześnie zapraszamy do korzystania z usług w punktach przyjęć naszej Spółdzielni:

- | | |
|-------------------------|------------------|
| 1. ul. Palacza 141/143 | telefon 67-51-12 |
| 2. ul. Prądzińskiego 55 | telefon 33-15-12 |
| 3. ul. Szczepankowo 33 | |
| 4. Osiedle Rusa 124 | telefon 77-95-51 |

POLECAMY USŁUGI W ZAKRESIE:

- CHEMICZNEGO CZYSZCZENIA
- PRANIA BIELIZNY
- FARBOWANIA ODZIEŻY
- CZYSZCZENIA DYWANÓW
- RENOWACJI SKÓR I KOŻUCHÓW

Ponadto Spółdzielnia świadczy usługi dla jednostek uspołecznionych i rzemiosła w zakresie:

- farbowania tkanin z włókien naturalnych i sztucznych,
- czyszczenia odzieży roboczej.

Zlecenia przyjmujemy codziennie w placówkach na terenie m. Poznania i w Zakładzie nr 1. Mosina, ul. Farbiarska 3.

Bliższych informacji udziela Dział Realizacji Usług, telefon 132-311, 132-313. 1786-K2

Praca
Zakład rzemieślniczo-wedlarski zatrudni od zaraz rencistów, emerytów lub dodatkowo na 1/2 etatu oraz kierowcę. Oferty 11871g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Przyjmuje murarzy, pomocników (budowa własnego domu), tel. 200-231 po 16.00, 77643

Mełczyżnę przyjmuje gospodarstwo rolne. Zgłoszenia, Stary Rynek 92 m. 2, 6754g

Kupno
Trykot. Oferty 88g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedaż
Sprzedam silnik elektryczny do łodzi. Tel. 436-31, 8143g

Dogł niemieckie szczenięta. Wawrzyńca 9 m. 9, 11370g

Tanio suknie ślubne, dywan 2x3, kożuch damski szczypli. Tel. 443-79, po 16.00, 8754g

Campingową nową przyczepę, tel. 138-968, 9587g

Sprzedaj sadzonek chryzantem ciętych wielkokwiatowych maj - liście. Trzaski, Plewiska, Stawna 6 k/Poznań. 2241g

Chryzantemy sadzonki. Przeźmierowo, Folwarczna 26, 2177g

Sprzedam ciągnik „Urusus” C-360 nowy Szamotuły, ul. Długa 17a, 1521g

Sprzedam ukoronione sadzonki chryzantem. Poznań, ul. Głębowa 40a, 1359g

Sprzedam frezarkę poziomą stol 1600x400, giętką do blach do 10 mm z silnikiem. Wałek do blach dl. 1300 mm bez silnika. Poznań, Dębiec, ul. Jabłonkowska nr 2, 5672g

Frezje wielkokwiatowe oraz pełne sprzedam. Mościska, Krotowskiego 11, 49426g

Sprzedaj sadzonki chryzantem na kwiat cięty i gałkowe. Tel. 41-85-37, 49073g

Sprzedam sadzonki chryzantem wielkokwiatowych. Głębowa 36, 49249g

Przedsiębiorstwo Zagraniczne „Lalmi” sprzedaje wiokliny izolacyjne, ocieplające dla potrzeb budownictwa, rolnictwa. Ceny konkurencyjne. Łódź, ul. Gdańska 96, tel. 32-93-16 lub 32-61-68, 1838-K2

Tanio kredens kuchenny sprzedam. Tel. 222-776, 5795g

Sprzedam obrączki nr 759 Os. Rzeczypospolitej 19 m. 2, 8904g

Sprzedam dywan 2,30x3,50, kożuch damski 3/4, tel. 22-36-88 po godz. 16, 8703g

Basset hound, szczeniata rodowodowe sprzedam tel. 77-88-22 Os. Lecha 45 m. 3, Poznań, 10029g

Motoryzacyjne
Sprzedam samochód VW-Bus (wersja dostawczy-campingowa) w bardzo dobrym stanie technicznym. Tel. 679-337 po 18.00 11870g

Sprzedam nowego Farpa na osobowo - towarowego Slegiennego 70A, 8895g

Okazyjnie sprzedam Syrenę R 20, Nadwozie 2-letnie. Oferty 1212g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1, 9604g

Flata 125p sprzedam. Tel. 532-35 po 16.00, 8509g

Sprzedam Jawę 360, rocznik 1971, tel. 49-52-71, 9502g

Sprzedam Fiat 126p - stan bardzo dobry. Poznań, Łukaszczyca 21 m. 31 (wejście od Karwowskiego) po godz. 16, 8898g

Lokale
Sprzedam własnościowe mieszkanie 3 pokoje, telefon, balkon, komfortowo wykończone. Oferty 9504g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Spółdzielcze M-3 w Sre-mie zamienię na podobne lub kwaterekowe w Poznaniu. Tel. 20-65-64, 286g

Nieruchomości
Kupię działkę budowlaną do 5000 m² w Suchym Lesie, Umółtowie, Puszczycy, Borowcu. Oferty 5090g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem 800 m² w Ostrowie Wlkp. Informacja: tel. 31-80 Krotoszyn, 9604g

ZAKŁAD PRODUKTÓW AROMATYCZNYCH, KOSMETYCZNYCH I DRZEWNYCH

INTER - FRAGRANCES - LA FORÊT

EKSPORT Zagraniczna Firma Polonijna IMPORT

UL. DĄBROWSKIEGO 152A, 60-594 POZNAŃ P.O. BOX 45
TEL. 446-85, 467-01, TELEX 0414210 IFRA PL

ZAPRASZA DO ZWIEDZANIA SVOJEJ EKSPZYCJI

W PAWILONIE NR 5

NA 56 MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH POZNAŃSKICH S4.

POLECAMY:

SZEROKI WYBÓR ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH, ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I WYROBÓW Z DREWNA.

CZAS TRWANIA WYSTAWY OD 10. 6. DO 17. 6. 1984 ROKU

1954-K1

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 8 czerwca 1984 r., zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 59, nasza ukochana, nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa, babcia i szwagierka

ś. † p.
BOGUMIŁA GÓRSKA
z domu Bąkowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 czerwca o godz. 13.30 na cmentarzu na Miłostowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie o godz. 12 w kościele św. Małgorzaty przy Ryнку Śródeckim.

W głębokim smutku pogrzeżeni
mąż, córki i rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 12.30.

Poznań, ul. Śródką 3 m. 3, 9957g

Zaopatrzeni na drogę wieczności Olejami św., zmarł 6 czerwca 1984 r. mój najdroższy mąż, troskliwy ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 81

ś. † p.
ZENON BAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

Pozostająca w poczuciu osamotnienia
RODZINA

1920-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1984 roku zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza jedyna, kochana siostra i szwagierka

ś. † p.
Józefa Cecylia SZCZYGŁOWSKA
z domu Sarnowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony
brat z rodziną

Poznań, ul. Jackowskiego 19 m. 8, 1947-U3

W największym bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 1984 r. odeszła od nas niespodziewanie w 16 wiosnie życia, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza i najdroższa córeczka, siostrzyczka, wnuczka, siostrzenica, bratanica i kuzynka

ś. † p.
Irena Małgorzata GŁOWACKA
uczennica I klasy Liceum Ogólnokształcącego

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12. 6. 1984 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu strapiiona
matka z siostrą i rodziną

Poznań, Osiedle Manifestu Lipcowego 22 m. 3, 9789g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 1984 r. w wieku 92 lat, zakończyła swe pracowite, pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
CECYLIA SCHILLER
z domu Rachelska
wdowa po powstańcu wielkopolskim, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13. 6. 1984 o godzinie 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Poznań, ul. Wawrzyńska 31 m. 5, 9814g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 5 czerwca 1984 r., zmarł opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 85, nasz drogi i troskliwy ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.
GERMAN MATUSZEWSKI
emerytowany leśnik

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu w środę, 13. 6. 84 o godz. 14.25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżony
córki z rodzinami i gosposia

Wesoła, Kepno, Poznań, 9534g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 czerwca 1984 r., zmarł nasz kochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy 63 lata

ś. † p.
ADAM REICH

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12. czerwca o godz. 14.15 na cmentarzu naramowickim. Msza św. żałobna za duszę śp. Zmarłego zostanie odprawiona w kościele parafialnym w Naramowicach dnia 12 czerwca o godz. 15.30.

Pograżona w smutku
żona z dziećmi i wnuczkami

Poznań, Mołdawska 59.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 czerwca 1984 r. odszedł od nas nagle, nasz kochany syn, brat, ojciec, dziadek, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 56.

ś. † p.
inż. MARIAN MAJCHRZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleńcj.

Poznań, ul. Pałacza 112 m. 2,
Poznań, Os. Wielkiego Października 18 m. 44,
1919-U3

Dnia 6 czerwca 1984 r. zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 75, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.
STANISŁAW NOREK

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 czerwca br. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

Poznań, Wójtowska 30, 9885g

Dnia 6 czerwca zasnęła pojedyną z Bogiem i nasza ukochana mamusia, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ś. † p.
STEFANIA POPRAWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13. 6. br. o godzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona
RODZINA

Poznań, Staszica 16 m. 14, 9879g

Pogrzeżeni w głębokim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 8. 6. 1984 r., w 82 roku życia, odeszła od nas niespodziewanie na drogę wieczności, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
GERTRUDA NAJDEREK
z domu Hoedt

Msza św. żałobna odbędzie się dnia 12. 6. 1984 roku o godz. 15.00 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Naramowicach. Pogrzeb tego samego dnia na cmentarzu parafialnym o godz. 16.00.

W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 czerwca 1984 r., w wieku 77 lat, zmarła pojedyną z Bogiem

ś. † p.
MARIANNA WAGNER

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 czerwca br. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

Ul. Kolejowa 38 m. 21, 9962g

Zegnamy modlitwą naszego serdecznego kolegę

ZBIGNIEWA KŁOCZOWSKIEGO

Msza św. za spójność Jego duszy zostanie odprawiona w dniu 13 czerwca 1984 r. w środę o godz. 16.30 w kościele o.o. Dominikanów.

Przyjaciele z lat studenckich
z Caritas Academia

8126gpr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 czerwca zasnęł w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany rodzice, teściowie i dziadkowie

ś. † p.
PELAGIA ANDERS
i
WALENTY ANDERS

Pogrzeb odbędzie się 12 czerwca, we wtorek, o godz. 12.00 w Szamotułach.

W smutku pograżona
RODZINA

Gaj Mały.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9. 6. 1984 r. odszedł od nas, w 81 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek

ś. † p.
MICHAŁ ADAMSKI
emerytowany nauczyciel
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12. 6. br. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Lesznie.

W smutku pograżona
RODZINA

Leszno, Narutowicza 101.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 czerwca 1984 r., w wieku 78 lat, po ciężkiej chorobie, odeszła od nas na zawsze, kończąc swe pełne dobroci i pracowite życie, nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
FRANCISZKA MICHALSKA
z domu Paździor

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 czerwca o godz. 13.00 na cmentarzu w Spławiu. Msza św. odbędzie się w kościele św. Józefa w Szczepankowie o godz. 14.00.

Pograżona w smutku
RODZINA

Poznań, ul. Skibowa 53.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 czerwca 1984 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 71

ś. † p.
JÓZEF FRANCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 czerwca br. o godz. 11.15 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżona w smutku
córka z mężem i wnuczką

Luboń, ul. Dzierżyńskiego 35 m. 5, 9958g

Pogrzeżeni w bólu zawiadamiamy, że w dniu 8 czerwca 1984 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 76, najukochańszy mąż, tatuś, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek

ś. † p.
STANISŁAW PIOTROWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 czerwca o godz. 12.00 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pograżona
RODZINA

Poznań, ul. Knapowskiego 9 m. 7.

Dnia 7 czerwca 1984 r. w wieku 75 lat, zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, nasz ukochany mąż, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek

ś. † p.
JAN KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 czerwca br. o godz. 14 na cmentarzu w Smochowicach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu pogrzebu w kościele w Smochowicach o godz. 13.

W głębokim smutku zawiadamiają
żona i dwoje z rodzinami

Przyborowo, Poznań - Smochowice, 9991g

Działki, domy, kupno - sprzedaż Stelmachowski. Tel. 20-05-66, 47919g

Sprzedam 2 ha ziemi przy E-8, 15 km od Poznania. Oferty 9960g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Pilnie sprzedam dom, duży z pomieszczeniem gospodarczym, całość 2,05 ha w Tarnowie Podgórnym przy E-8. W rozliczeniu ewentualnie M-3. Oferty 9959g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zguby
Znalazcę złotej obrączki wysoko wynagrodzę. Oferty 9776g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

5 czerwca - Kochanowskiego róg Poznańskiej za ginał pies owczarek niemiecki: czarny, podpalany - przyjaciel dziecka. Znaki szczególne: przecięty nos, odstający palec tyłnej łapy, kolczatka. Proszę o informację, a znalazcę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Poznań, Mickiewicza 22 m. 11, tel. 427-66, 8992g

31 maja po południu zaginęła przed domem, ul. Dąbrowskiego 64 suczka pekinka, maść beżowa niejednolita, czarny pyszek. Zwrot wynagrodzić. Janiszewski, Dąbrowskiego 64 m. 4 lub oferty 8414g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Dnia 9 czerwca 1984 r. zmarł, przeżywszy lat 83, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. † p.
FRANCISZEK JÓZWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12. VI 1984 r. o godz. 15.00 z kaplicy cmentarnej w Kórniku.

W smutku pograżona
RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7. VI 1984 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, babcia, siostra i ciocia

ś. † p.
STANISŁAWA MACIEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

Poznań, ul. Wielka 9 m. 1, 9862g

Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR w Poznaniu i Komitetowi Dzielnicowemu PZPR Poznań - Wilda, Przyjaćlom, Znajomym, Sasiadom i Rodzinie, za pomoc udzieloną w trudnych chwilach, za złożone wieńce i kwiaty oraz za udział w pogrzebie naszej drogiej i kochanej żony, mamy, teściowej, babci i prababci

FRANCISZKI KOZAK
składam
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
Karol Kozak z dziećmi

11997g

Serdeczne podziękowanie duchownemu, krewnym i znajomym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze wiecznego spoczynku oraz za złożone wieńce i kwiaty

MARTY NADOBNIK
z domu Kubelec
w Środzie Wlkp. w dniu 7. VI. 1984 roku
Bóg zapłać
składam
RODZINA

9881g

Wszystkim, którzy okazali serdeczne współczucie, życzliwość, pomoc i tak licznie uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu ukochanej córki i siostry, śp.

ZOFII STAŃCZYK
z domu Lisieckiej
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
rodzice i rodzeństwo

10940g



Lekkoatletyczny memoriał J. Kusocińskiego

* M. Woronin najszybszym człowiekiem Europy
* Rekord D. Bułkowskiej w RFN

Na stadionie warszawskiej Skry rozegrano w sobotę jubileuszowy XXX Memoriał Janusza Kusocińskiego, znakomitego niegdyś polskiego długodystansowca. Na starcie zawodów stanęli reprezentanci 16 państw: Bułgarii, CSRS, ChRL, Danii, Hiszpanii, Kuby, Meksyku, Norwegii, NRD, Szwecji, Ugandy, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch, ZSRR i Polski.

Okrasą sobotnich zmagani lekkoatletycznych w Warszawie był niewątpliwie bieg na 100 m mężczyzn z udziałem Mariana Woronina. Stawka biegaczy była silna, lecz Polak jakby o ułamek sekundy opóźnił start. Po pierwszych paru krokach był już jednak na czelu i gnał do mety niczym niesiony wiatrem. Gdy osiągnął metę elektroniczne stopery wskazywały czas 9,99 sek. Ten rezultat jest nie tylko nowym rekordem Polski, ale i Europy więc tym samym M. Woronin stał się najszybszym człowiekiem naszego kon-

tynentu i jednym z najszybszych na świecie.

Oprócz nowo kreowanego rekordzisty znakomitą formę продемонstrował mistrz świata z Helsinek w trójskoku Z. Hoffmann. Już w pierwszym skoku osiągnął odległość 17,23. W piątej kolejce skoczył 17,55, a więc lepiej niż jego własny rekord Polski jednak siła wiatru przekraczała szybkość 2 m/sek. i wynik Z. Hoffmanna nie zostanie wpisany do tabel jako oficjalny rekord krajowy. Tragedia stała się, że w krajowej obsadzie konkursy rzutu młotem rozgrywane pomiędzy sobą poznaniacy. Tak było i podczas memoriału. Nie przeszkodził im nawet miotacz CSRS, choć H. Królik dopiero w ostatniej próbie posłał młot na odległość 78,60 m dającą mu zwycięstwo. Pokonał F. Vrbkę (CSRS) 78,56; M. Tomaszewskiego 77,60; I. Goldę 77,00. Spośród pozostałych poznaniaków biorących udział w sobotnich zawodach na wyróżnienie zasługują: zwycięzca rzutu oszczepem Z. Bednarski

(80,64) i Z. Szlapkin, który wgrał chód na 10 km

Nie powiodło się Polakom w głównym biegu memoriałowym na 5 000 m. Zwyciężył Meksykanin M. Gonzales w czasie 13,45,60 przed I. Uvizilem (CSRS) 13,46,71, a dopiero trzeci był M. Dziennisk 13,47,16 wyprzedzając poznaniaka J. Ziubranka 13,47,80. Nie najlepiej wypadł występ mistrza świata w pchnięciu kulą E. Sarula. Miał on tylko jedno udane podejście i uzyskał 19,36 m zajmując czwarte miejsce.

Także w sobotę, choć nie na memoriale J. Kusocińskiego, a na zawodach w RFN Danuta Bułkowska ustanowiła nowy rekord Polski w skoku wwyż pokonując poprzedzkę zawieszoną na wysokości 197 cm poprawiając o 2 cm dotychczasowy rekord U. Kielan. D. Bułkowska nie wygrała jednak tego konkursu, gdyż Bułgarka L. Andonowa skoczyła jeszcze wyżej (199 cm). (o-leg)

Z. Kłapa wycofał się

(PAP) Zbigniew Kłapa wycofał się z zawodów w chodzie z Paryża do Colmar (516,5 km). Polak zrezygnował z udziału w tej imprezie przed miejscowością Ligniers -sur-Aire, na 287 km trasy. W miejscowości tej lider Francuz Jean-Claude Gouvenaux miał 42 min. przewagi nad Belgiem Rogerem Pietquinem.

8798 pkt. w dziesięcioboju

(PAP) W czasie meczu w wielobojach lekkoatletycznych RFN - Polska rozegranego w Mannheim, Jurgen Hingsen (RFN) ustanowił rekord świata w 10-boju uzyskując 8798 pkt. J. Hingsen poprawił swój dotychczasowy rekord o 19 pkt.

Pływacki rekord świata

(PAP) Podczas pierwszego dnia pływackich mistrzostw RFN zachodniemieckiego pływak Michael Gross ustanowił rekord świata na 200 m st. dół. Jego czas 1,47,55. Poprzedni rekord ustanowiony 22 sierpnia 1983 r. w Rzymie wynosił 1,47,87 i należał do tego samego zawodnika.

Porażka siatkarzy

(PAP) Reprezentacja Polski w siatkówce mężczyzn przegrała na międzynarodowym turnieju w Sao Paulo z Brazylią 2:3 (5:15, 11:15, 15:12, 15:12, 11:15).

W turnieju prowadzą Kubę i Brazylię po 8 pkt. wyprzedzając Polskę 6 pkt. Jugoslawię - 6. Argentynę - 4, oraz ChRL - 3 pkt.

Niezawodne oko J. Macur

(PAP) Konkurencję pistoletu dowolnego mężczyzn na międzynarodowych zawodach strzeleckich w Monachium wygrał Jens Potteck (NRD) - 566 pkt. wyprzedzając Z. Łukasza (Polska) - 562 pkt.

J. Gręszkiewicz zajął piąte miejsce w strzelaniu do sylwetki biegnącego dzika uzyskując 586 pkt. Zwyciężył A. Doleschall (Węgry) - 589 pkt. Zespołowo zwyciężył ZSRR - 1751 pkt. przed Francją - 1728 pkt. Również piąte miejsce zajął J. Jagodziński w strze-

Młodzież walczyła z deszczem

Przez dwa dni w sobotę i w niedzielę na stadionie poznańskiej Olimpii lekkoatletów (juniorzy i juniorzy młodsi) z makroregionu Wielkopolska walczyli o prawo startu w finale XI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, który za niespełna miesiąc odbywać się będzie na golecińskim obiekcie. Młodym lekkoatletom z Poznania, Pily, Gorzowa, Szczecina i Koszalina przyszło w sobotę walczyć nie tylko z rywalami ale również z przeciwnościami aury.

Po bardzo słonecznym przedpołudniu, po południu gdy przystąpiono do rozgrywania dalszych konkurencji zaczął strasznie padać deszcz. Co chwila zawody przerywano. Dlatego też w pierwszym dniu zdołano przeprowadzić jedynie 33 z zaplanowanych 35 finałów.

Bardzo trudne warunki startu odbiły się też na wynikach. Takich, które zasługują na wyróżnienie padło niewiele. Wśród najlepszych sobotnich osiągnięć w mieście należy rezultaty reprezentantów Poznania: M. Kasztelean

zwyciężyła w rzucie dyskiem juniorkę wynikiem 41,20 m, a A. Krajewski również w rywalizacji juniorów - w ulewnym deszczu skoczył w dal 7,63 m. Należy w tym miejscu dodać iż do finału centralnej OSP kwalifikowali się jedynie zwycięzcy poszczególnych konkurencji. Trzeba też podkreślić, że P. Zaborowski z Poznania zwyciężył w dwóch konkurencjach. Okazał się on najlepszym w biegu juniorów na 110 m ppł. - 15,74 sek. i nie znalazł pogromcy w biegu na 100 m osiągając wynik 11,25 sek.

W pierwszym dniu odbyła się też (zgodnie z planem) część konkurencji 7-boju dziewcząt i 10-boju chłopców. Po pięciu konkurencjach wśród juniorów prowadził M. Stelmaszewski (Poznań), a wśród juniorek po czterech konkurencjach przewodziła R. Bazylińska (Koszalin), natomiast w grupie juniorek młodszych na prowadzeniu była H. Staszewska (Szczecin), w tej samej kategorii wiekowej w rywalizacji chłopców na półmetku najwięcej punktów zgromadził G. Fedorowicz (Poznań). (z)

Mecze towarzyskie

(PAP) W towarzyskim meczu piłkarskim rozegranym w Luksemburgu reprezentacja tego kraju przegrała z Portugalią 1:2 (1:0). Bramki zdobyli: dla Luksemburga Wagner w 34 min., a dla Portugalii Gomes w 55 oraz Miranda w 62 min.

W towarzyskim meczu piłkarskim reprezentacja Danii zremisowała z Bułgarią 1:1.

Piłkarskie ME

(PAP) Kto będzie mistrzem Europy? Z tym pytaniem dziennikarz agencji AFP zwrócił się do trenerów drużyn - finalistów Euro-84. Oto ich typy: Sepp Piontek (Dania) - Francja, Guy Thys (Belgia) - Francja, Mircea Lucescu (Rumunia) - Francja, Todor Veselinovic (Jugosławia) - Francja, Michel Hidalgo (Francja) - RFN lub Francja, Jupp Derwall (RFN) - Francja lub RFN...

bourgu staną przeciwko sobie, bowiem tego dnia grać będą Belgia i Dania. „Na boisku nie ma sentymentów - powiedział Pfaff. Uczynię wszystko, by Søren, ani żaden z jego kolegów nie strzelił mi bramki”. Lerby replikował: „Postaram się zaskoczyć przynajmniej raz Jeana-Marie”.

„Mierzymy wysoko, chcemy zdobyć tytuł mistrza Europy i mamy szansę - stwierdził Pfaff. Brak Geretsa i innych zdyskwalifikowanych reprezentantów nie osłabił siły naszej drużyny. Młodzież się sprawdza, walczy z zębem i potrafi wiele. Kluczowe znaczenie będzie miał dla nas mecz z Francją. Wierzę w sukces i pierwsze miejsce w grupie. Wówczas unikniemy półfinałowego meczu z RFN. Tej drużyny obawiam się najbardziej. Trzykrotnie grałem przeciw niej i nie zwyciężyłem ani razu. We Francji karta może się odwrócić...”

Około 370 000 miejsc liczą

razem obiekty, na których rozgrywane będą mecze mistrzostw Europy. Oto pojemność poszczególnych stadionów: „Paredes Princes” w Paryżu - 50 000, „Stade de Geland” w Lyonie - 52 000, „Stade Velodrome” w Marsylii - 55 000, „Stade Felix-Bolaert” w Lens - 31 000, „Stade la Beaujoure” w Nantes - 52 000, „Stade Geoffroy-Guichard” w St. Etienne - 52 000, „Meinau-Stadion” w Strasbourgu - 54 000.

Ośmiu trenerów piłkarskich reprezentacji - finalistów mistrzostw Europy - 84, Jupp Derwall, Michel Hidalgo, Guy Thys, Todor Veselinovic, Sepp Piontek, Fernando Cabrera, Mircea Lucescu i Miguel Muñoz wytypowali najlepszą jedenastkę naszego kontynentu. Oto ona: Schumacher (RFN) - Amoros (Francja), Schuster (RFN), K. H. Foerster (RFN), Cabrini (Włochy) - Giresse (Francja), Platini (Francja), Robson (Anglia), Gordillo (Hiszpania) - Voeller (RFN), Rummenigge (RFN).

Hokej na trawie

Derbowe niespodzianki

W hokejowej ekstraklasie odbyły się podwójne derby Poznania - Poczłowiec spotkał się z Wartą, a Grunwald z Lechem. Oba zakończyły się porażkami faworytów, którzy w tabeli przewodzą stawce pierwszoligowców.

Najpierw Poczłowiec niespodziewanie uległ Wartcie 1:2 (0:2). „Zieloni” bardzo dobrze zagrali zwłaszcza w obronie. Przelomowym momentem była 25 minuta, gdyż wówczas właśnie Poczłowiec w krótkim odstępie czasu stracił dwie bramki. Wprawdzie w drugiej połowie jedna zdołał odrobić, lecz niedokładność i nerwowość poczynań nie pozwoliły na uratowanie nawet jednego punktu. Dla Warty obie bramki zdobył W. Tórz, a dla Poczłowca Krysiak jedyną.

Lechici wiedząc już o porażce Poczłowca za wszelką cenę starali się rozstrzygnąć spotkanie z Grunwaldem na swoją korzyść. Atakowali z pasją, lecz wojskowi rozegrali chyba jeden z najlepszych meczów w lidze. Umiejętnie się bronili i kontratakowali bardzo groźnie. Dwukrotnie bramkarz lechitów uciekał się do fauli nie mogąc poradzić sobie z napastrakami rywali i dwukrotnie Drózdziel zarządzone rzuty karne zamienił na gole. Honorową bramkę dla Lecha zdobył Piętowski. (leg)

Jeździecki Puchar Narodów dla RFN

(PAP) W trzecim dniu międzynarodowych zawodów jeździeckich w skokach przez przeszkody (CSIO) w Sopocie rozegrano konkurs specjalny, tzw. amerykański (do pierwszej go biegu). Wysokość przeszkód od 130 do 140 cm. Startowało 39 koni. Zwyciężył reprezentant Polski Bogdan Sas-Jaworski „Skylab” - 26 pkt. (62,29 sek.). Drugi był Stefan Scheue „Wum” - (RFN) - 24 pkt. (62,32 sek.). Trzecie miejsce zajął Adam Langa „Dama Kler” (Polska) - 24 pkt. (62,88 sek.).

Później odbył się oczekiwany z dużym zainteresowaniem - najbardziej liczący się konkurs soppkiej imprezy - drużynowy Puchar Narodów. Wystartowało 36 koni wszystkich uczestniczących w CSIO państw. Optymiści liczyli na dobrą postawę Polaków, na nieważenie walki z silnymi ekipami RFN i Włoch. Jednak w piłkowym konkursie zespół RFN był klasą dla siebie, tracąc w obydwu nawrotach tylko 24 pkt. Trudny do przejęcia parcours, przeszkody o wysokości od 130 do 170 cm jeźdźcy zachodniemieccy pokonywali z zadziwiającą łatwością. Niespodzianką Pucharu Narodów była słabsza postawa jeźdźców Związku Radzieckiego, zaliczanych do faworytów tej imprezy. Trener kadry narodowej Polski - Andrzej Orłoś wystawił zespół

w składzie: J. Bobik na „Szampanie”, R. Mrugała na „Gaudemusie”, W. Hartman na „Harcie” oraz J. Kowalczyk na „Festynie”. Słabiej niż oczekiwano pojechał zwłaszcza nasz mistrz olimpijski, który w drugim nawrocie popełnił aż cztery błędy tracąc 16 pkt. W rezultacie Polacy wspólnie z reprezentantami NRD zajęli trzecie miejsce. Zwyciężyła RFN przed Włochami.

Sobotni dzień międzynarodowych oficjalnych zawodów hippicznych w skokach przez przeszkody, odbywających się na soppkiem torze, rozpoczęto od konkursu zwykłego (podwójnych i potrójnych szeregów) na wysokości 150 cm. O zwycięstwie, przy równej liczbie punktów karnych, zdecydował czas przejazdu. Znakomicie pojechał mistrz olimpijski - Jan Kowalczyk, który przejazd na koniu „Artemor” pokonał w znakomitym czasie 58,49 sek., ale niestety zaliczył jedną zrzutkę. To go nie udało się podczas przejazdu na „Artemorze”, powiodło się na klaczy „Gruzja”. J. Kowalczyk uzyskał najlepszy czas 62,24 sek. przy czystym przejeździe i zwyciężył w tym niezwykle emocjonującym konkursie. Poza nim, aż siedmiu jeźdźców pokonało parcours bezbłędnie, a o miejscach zadecydowały czasy.

Niespodzianki w szermierczych MP

(PAP) W hali widowiskowo-sportowej w Katowicach rozpoczęły się 56 indywidualne i 23 drużynowe mistrzostwa Polski seniorów w szermierce. Na starcie tej najbardziej znaczącej imprezy w światku szermierczym stanęła cała krajowa czołówka z broniącymi tytułów: Królikowską - we florecie kobiet, Zychem - we florecie mężczyzn i J. Janikowskim - w szpadzie.

W konkurencji drużynowej tytułów bronią: AZS AWF Warszawa - floret kobiet, Warta Poznań - floret mężczyzn, Zagłębie Konin - szabla, AZS Politechnika Wrocław - szpada.

Jako pierwsze na 12 plan-szach „małego lodowiska” hali w Katowicach rywalizowały florecistki. Do walki stanęło 56 zawodniczek. Bohaterką turnieju nie była obrończyni tytułu mistrzostwskiego - Królikowska. Jeszcze raz okazało się bowiem, że „ściany pomagają gospodarzom” i na najwyższym podium stanęła zawodniczka GKS Katowice - K. Rachel.

W decydujących walkach rozgromiła ona najpierw Prusakowską 8:1, następnie Królikowską 8:2, a w spotkaniu o 1 miejsce Dubrawską 8:3. Trzecie miejsce zajęła Wysockańska.

Zmienne wiatry „finnistów”

Ze zmiennym powodzeniem walczą polscy jeźdźcy pływający na jednoosobowych łódkach klasy „Finn” w mistrzostwach Europy na wodach Bałtyku w okolicach Władysławowa. Rozpoczęli bardzo dobrze, gdyż pierwszy wyścig wygrał J. Sobkowiak z Jachtoklubu Wielkopolskiego, który na czoło stawki wyszedł już przed pierwszą boją zwrotną i nie oddał prowadzenia do mety. Pozostali Polacy zajęli w tym wyścigu następujące lokaty: J. Maciuk trzecie, M. Rychcik piąte, H. Blaszkowski szóste, T. Rumszewicz siódme, J. Szosler jedenaste.

Następnego dnia wiatr był bardzo silny i Bałtyk mocno się roz-

kołysał. J. Sobkowiak rozpoczął wyścig bardzo dobrze, lecz wsku-tek błędu spadł na 17 pozycję. Zwyciężył M. McIntyre (Wielka Brytania). Spośród Polaków najlepiej tego dnia zgrał przedstawił LKS Klekty H. Blaszkowski osiągając metę na 5 miejscu. M. Rychcik był 7. W tym wyścigu komisja sędziowska zdyskwalifikowała aktualnego mistrza świata Duńczyka L. Hjortnaesa.

Po dwóch rozegranych biegach prowadzi Szkot M. McIntyre przed brazylijskim medalistą MS M. Neelmanem (Holandia), H. Blaszkowski i J. Sobkowiakiem. M. Rychcik zajmuje 6 pozycję, a J. Maciuk ósmą. (leg)

WYNIKI TABEL

Piłka nożna

H LIGA	
Olimpia Elbląg - Olimpia Poznań	0:2
Odra Wodzisław - Arka	1:2
Gwardia - Zagłębie Wałbrzych	2:1
Celuloza - Piast	1:1
Chemik Odra Opole	3:0
Stal Stocznia - Stilon	4:0
Moto-Jelez - Lechia	0:1

GRUPA II

Hutnik Kraków - Broń	1:0
Wisła - Stal Stalowa Wola	1:2
Raków - Hutnik Warszawa	2:1
Radomsk - Korona	0:0

GRUPA I

Lech II - Lechia	0:2
Warta - Polonia	0:0
SKR Wojcieszyc - Stoczniovec	3:0
Flota - Błękitni	1:0

GRUPA IV

Górnik - Orzeł	0:1
Ostrovia - Unia	2:0
Prosnia - Okęcie	2:0
Start - Włókniarz	3:0
Ursus - Polonez	3:0
Lechia - Pogon	5:0
AZS Warszawa - Włocławia	2:1

Hokej

I LIGA	
AZS AWF Katowice - Budowlani	3:1

Poczłowiec - Warta	1:2
LKS Rogowo - MLKS Gąsawa	1:1
Pomorzanin - Stella	4:2
Grunwald - Lech	2:1
Siemianowiczanka - Górnik	3:1

1. Lech	16 23 9 34-20
2. Poczłowiec	16 22:10 38-17
3. Siemianowiczanka	16 21:11 27-14
4. Pomorzanin	15 19:11 26-16
5. Warta	16 18:14 34-26
6. AZS Katowice	16 16:16 20-22
7. Grunwald	16 13:19 29-25
8. LKS Rogowo	16 12:20 20-29
9. MLKS Gąsawa	16 12:20 38-20
10. Stella	15 11:13 24-34
11. Budowlani	16 11:21 14-34
12. Górnik	14 10:13 16-17

Rugby

I LIGA	
Orkan - Posenania	16:0
Czarni - Ogniwo	23:16
Skra - Budowlani	3:20
Lechia - AZS W-wa	7:6
1. Budowlani	7 18 123-88
2. Orkan	7 17 86-79
3. Lechia	7 15 100-78
4. AZS W-wa	6 13 100-55
5. Czarni	6 12 92-20
6. Ogniwo	6 10 54-71
7. Skra	6 10 70-113
8. Posenania	7 9 56-147